

# MARTYRIA

ISSN 1428-1627  
Miesięcznik Diecezji Ełckiej

MAJ 2024 NR 5 (391)  
Rok XXXI



## MARYJA - Niewiasta EUCHARYSTII

- str. 2 ZAPROSZENIE  
 str. 3 Centralne Dni Kongresowe  
 str. 4 Pomysł na Pierwszą Komunię  
 str. 5 Stacja Dziecięca Kongresu Eucharystycznego  
 str. 6 Eucharystia – Życie w pełni  
 str. 7 Dary i owoce Ducha Świętego  
 str. 8 Kto i co mówi o POWOŁANIU  
 str. 9 Chcemy POMÓC  
 str. 10 Komunia eucharystyczna  
 str. 11 Przygotuj się  
 str. 12 ZAMYŚLENIA  
 str. 13 NASZ Święty  
 str. 15 w Nim siła – W górę serca  
 str. 16 Św. s. Faustyna - matka na wzór Maryi  
 str. 18 ULMOWIE w naszej DIECEZJI  
 str. 19 Uwierzyć i TRWAĆ  
 str. 20 Religia w szkole? 10 na 10!  
 str. 21 Diecezjalny Dzień Młodzieży w Giżycku  
 str. 22 Wigierski SKRAWEK NIEBA  
 str. 23 Młodzi – MŁODYM. Czym jest miłość?  
 str. 24 Znaki, symbole i gesty we Mszy św.  
 str. 25 Adoracja – miłosne przytulenie do Pana  
 str. 27 Z wizytą w PARAFII  
 str. 28 Św. Wojciechu, patronie nasz  
 str. 29 Z SANKTUARIUM Bożego Miłosierdzia w Suwałkach  
 str. 30 Z historii KOŚCIOŁA w Polsce  
 str. 32 CARITAS  
 str. 34 MARTYRIA DZIECIOM  
 str. 35 Gotowanie z MARTYRIĄ

# KONGRES EUCHARYSTYCZNY DIECEZJI EŁCKIEJ Stacja Dzieci



**STUDZIENICZNA 18 MAJA 2024**

**8:00 - 10:30 - Rejsy statkiem, zwiedzanie**

**Sanktuarium, "uczta" przy najdłuższym stole  
 z jednej deski na Podlasiu**

**10:30 - Ewangelizacja**

**(Modlitwa, konferencja Eucharystyczna,  
 spektakl "JA JESTEM Z WAMI", śpiew)**

**12:00 - EUCHARYSTIA**

**13:30 - Rozstrzygnięcie konkursów, Agapa**

**oraz gry, zabawy i inne atrakcje!**

**DO ZOBACZENIA!**

więcej informacji na str. 5



**Diecezja  
 Ełcka**

Miesięcznik Diecezji Ełckiej Wydawca: Kuria Biskupia Diecezji Ełckiej

Redaguje zespół. Red naczelny: ks. mgr lic. Krzysztof Zubrzycki, współpracują: Monika Rogińska, korekta: mgr Małgorzata Wójcik. Adres redakcji: ul. 3 Maja 10/1, 19-300 Ełk, tel. 730 38 39 40, e-mail: martyria@diecezja.elk.pl. Konto bankowe: 47 1600 1462 1023 5618 6000 0008. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania tekstów oraz zmian tytułów. Nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Drukarnia Libra-Print, al. Legionów 114 B, 18-400 Łomża, tel. 86 473 77 84, 86 218 52 87. Skład i łamanie - Pixel Agencja Reklamowa Marcin Pokropski, 19-300 Ełk, ul. Magazynowa 7, tel. 87/ 621 02 05, www.pixel.elk.pl



ks. dr Jacek Uchan

– dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego Kurii Biskupiej w Elku

# Centralne Dni Kongresowe od 18.05 do 30.05. 2024r.

**W**e wszystkich parafiach będzie to czas realizowania jednego dla wszystkich parafii wypracowanego, uwzględniając sugestie Parafialnych Rad Duszpasterskich programu Kongresowego. W poszczególne dni: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek i sobotę – wieczorem przeżywamy stacje Kongresowe w parafii według schematu: Msza św. z homilią, katecheza eucharystyczna lub spektakl, adoracja przed Najświętszym Sakramentem, agapa.

## Dni Centralne Kongresu:

**18 maja 2024r.** Sobota przed Zesłaniem Ducha Świętego: Stacja Dziecięca Kongresu w Studzicznej połączone z Dniem Dziecka. Msza św. transmitowana przez TV „Trwam”.

**19 maja 2024r.** Niedziela – Uroczystość Zesłania Ducha Świętego: we wszystkich parafiach modlimy się do Ducha Świętego, by umacniał w ochrzczonych wiarę w realną obecność Chrystusa pod postaciami chleba i wina oraz rozpałał umiłowanie Eucharystii i przyczyniał się do odnowienia relacji z Chrystusem.

**20 maja 2024 r.** – Poniedziałek: Uroczystość Matki Kościoła, Patronki Diecezji Elckiej

Wieczorem w parafiach Stacja Kongresowa z udziałem wszystkich wiernych wokół tematu Maryja Niewiasta Eucharystii.

**21 maja 2024 r.** – Wtorek: Stacja Kongresowa z udziałem Małżeństw, Rodzin, chorych, cierpiących i potrzebujących w parafii wokół tematu „Rodzina żyjąca Eucharystią”, „Być dobrym jak chleb”.

**22 maja 2024 r.** – Środa. Stacja Kongresowa z udziałem młodzieży w Giżycku połączona z diecezjalnym spotkaniem młodzieży.

**23 maja 2024 r.** – Czwartek – Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana. Stacja Kongresowa z udziałem kapłanów, osób Życia Konsekwentnego, młodzieży i wiernych wokół tematu „To czyńcie na Moją pamiątkę”. Dzień dziękczynienia i modlitwy za Kapłanów, szafarzy Eucharystii, Osoby Życia Konsekwentnego, Diakonów, Seminarzystów i modlitwa o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne.

**24 maja 2024 r.** – Piątek – Wspomnienie NMP Wspomożycielki Wiernych. Stacja Kongresowa z udziałem Ruchów, Wspólnot, Bractw, Stowarzyszeń kościelnych wokół tematu „Eucharystia to On w nas, a my w Nim”.

**25 maja 2024 r.** – Sobota – Stacja Kongresowa z udziałem dzieci w parafii wokół tematu „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie”. Papież Franciszek ogłosił I Światowe Dni Dziecka w dniach 25-26 maja, które w tym roku obchodzimy pod hasłem: „Oto czyńcie wszystko nowe” (Ap 21, 5).

**26 maja 2024 r.** – Niedziela – Uroczystość Trójcy Przenajświętszej. Stacja Kongresowa w parafiach wokół tematu „Eucharystia buduje Kościół. Kościół żyje dzięki Eucharystii”. To dzień dziękczynienia za wspólnotę Kościoła parafialnego.

**27 maja 2024 r.** – Poniedziałek. O godz. 18.00 (17.00). Msza św. i adoracja Najświętszego Sakramentu do godz. 21.00 „Kto pożywa moje Ciało i Krew moją pije trwa we Mnie a Ja w nim” (J 6, 56). Adoracja w intencji pokoju w świecie i naszej Ojczyźnie.

**28.05.2024 r.** Wtorek. O godz. 18.00 (17.00). Msza św. i adoracja Najświętszego Sakramentu do godz. 21.00 „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym” (J 6,54). Adoracja w intencji prześlągnięcia za grzechy przeciwko Eucharystii, w intencji nawrócenia grzeszników i zadośćuczynienia za ich grzechy.

**29 maja 2024r.** Środa. O godz. 18.00 (17.00). Msza św. i adoracja Najświętszego Sakramentu do godz. 21.00 „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20). Adoracja w intencji młodzieży naszej diecezji, za maturzystów.

**30 maja 2024 r.** – Czwartek - Uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Kongres Eucharystyczny we wszystkich parafiach. Dzień



dziękczynienia za Eucharystię i Szafarzy Eucharystii. Uroczysta procesja do czterech ołtarzy.

Prośmy Ducha Świętego, by Kongres stał się czasem trwania na adoracji przed Najświętszym Sakramentem, by był wielką wspólną modlitwą duchownych i świeckich, dziękczynieniem za Eucharystię, za szafarzy Eucharystii, i wyprasaniem łaski powołania kapłańskiego dla ludzi młodych, szukaniem nowych dróg i sposobów głoszenia Ewangelii o zbawieniu i służenia bliźnim, szczególnie chorym, potrzebującym i żyjącym na peryferiach.

Te cele osiągniemy poprzez uczestniczenie we Mszach św., przyjmowaniu Komunii świętej, trwanie na adoracji przed Najświętszym Sakramentem a także poprzez formacje eucharystyczną i udział w nabożeństwach oraz procesjach eucharystycznych.



**Monika i Michał Czekalowie**  
– małżonkowie, doktoranci  
UKSW, specjaliści  
poradnictwa rodzinnego

# Pomysł na Pierwszą Komunię

**M**aj to wyjątkowy miesiąc. Wielu z nas odwiedza przydrożne kapliczki maryjne, śpiewa Litanię loretańską lub w inny sposób pamięta o Matce Bożej. Ale maj to również miesiąc bardzo eucharystyczny, gdyż w parafiach odbywają się uroczystości Pierwszej Komunii. Jak przeżyć ten czas, by nie zapomnieć o najważniejszych treściach związanych z tym dniem?

## Wielkie przeżycie duchowe

Pierwsze pełne uczestnictwo w Eucharystii jest ważnym przeżyciem duchowym dla dziecka i jego rodziny. Jest to również pewnego rodzaju rytuał, będący ważnym etapem w życiu, nie tylko tym duchowym. Dziecko staje się już odpowiedzialne za swoje zachowanie. Pierwsza spowiedź jest wyraźnym tego sygnałem - dziecko spowiada się już ze swoich grzechów, czyli ma wstępne rozróżnienie, co robi dobrze, a co źle.

## Ważna rola rodziców

Zrozumienie właściwego znaczenia sakramentu Eucharystii dla przeciętnego dziecka jest na pewno czymś trudnym. Z tego powodu ważną rolę powinni odgrywać rodzice – jako osoby najbliższe dziecku mogą wytłumaczyć mu jak najwięcej, żeby komunია nie koja-

rzyła się jedynie z pięknymi ubraniami, wystawnym przyjęciem czy masą prezentów.

**Dzieciom przygotowującym się do tego sakramentu powinno mówić się przede wszystkim o jego wielkim znaczeniu w wierze katolickiej.**

## Prezenty komunijne – tak czy nie?

Ważne jest, by podarunki i przyjęcie nie przesłoniło duchowego charakteru uroczystości. Dobrze jest zachować umiar i rozsądek. Komunia to uroczystość religijna, dlatego byłyby dobrze, żeby prezenty miały charakter religijny, na przykład Biblia, medalik czy książki o charakterze edukacyjnym. Mogą one pomóc dziecku w przeżyciu tego święta. Warto spojrzeć na zakup prezentu pod kątem indywidualności dziecka: jego cech charakteru, pasji i zainteresowań oraz zastosowania. Mądrze wybrany prezent przez lata będzie służył dziecku i przypominał mu o tym wyjątkowym dniu Pierwszej Komunii. Może dobrym pomysłem będzie rodzinny wyjazd – pielgrzymka np. do Sokółki, gdzie miało miejsce cudowne wydarzenie eucharystyczne. Dobrym dniem na to jest Boże Ciało. Zatem świętowanie Pierwszej Komunii nie jest czymś złym – to radość z tego, że Pan nawiedził nasz dom, że



zamieszkał w szczególny sposób w sercu kolejnego członka naszej rodziny.

## Pierwsza Komunia a co potem?

**Pierwsza Komunia Święta jest jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu dziecka, dlatego warto zadbać o odpowiednie uczczenie i celebrowanie jej duchowego znaczenia.**

Dobrze jest zachęcić dziecko do regularnej modlitwy, a także refleksji nad zna-

czaniem Eucharystii w jego życiu. Może to być codzienny rytuał przed snem lub wspólne modlitwy rodzinne. Warto kontynuować praktykę uczestnictwa w niedzielnej mszy świętej razem z dzieckiem. To pomoże mu pogłębić więź z Kościołem i Jezusem Chrystusem. Porozmawiaj z dzieckiem o jego przeżyciach podczas przygotowań do Pierwszej Komunii Świętej oraz o tym, co dla niego oznacza ten sakrament. Wspólna rozmowa może pomóc mu lepiej zrozumieć duchowy wymiar tego wydarzenia. Bądź również dla dziecka wzorem wiary poprzez własne zaangażowanie w praktyki religijne.

# Stacja Dziecięca Kongresu Eucharystycznego

W Wigilię Uroczystości Zesłania Ducha Świętego (sobota, 18 maja 2024 roku), w Sanktuarium Matki Bożej Studzieniczańskiej odbędzie się Stacja Dziecięca Kongresu Eucharystycznego Diecezji Ełckiej pod hasłem „Ja Jestem z Wami”. Stacja Kongresowa będzie połączona ze spotkaniem Podwórkowych Kółek Różańcowych Dzieci oraz z Ogólnopolskim Dniem Dziecka organizowanym przez Caritas Diecezji Ełckiej.

## Zaproszenie dla wszystkich dzieci

Biskup Ełcki zaprasza do Studzienicznej wszystkie dzieci, a zwłaszcza dzieci z Podwórkowych Kółek Różańcowych, I Komunijne i rocznicowe, ze Szkolnych Kół Caritas, grup misyjnych, ministrantów, scholi dziecięcych, zuchy, dzieci ze wspólnot Neokatechumenalnych, dzieci z Eucharystycznego Ruchu Młodych oraz dzieci z Oratorium Salezjańskiego. Bardzo prosimy, aby wszystkie grupy z poszczególnych parafii zgłaszać do Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego (tel. 87 621-68-14), ponieważ przed Mszą św. wszystkie grupy zostaną przywitane podczas transmisji telewizyjnej.

## Modlitwa dzieci ratuje świat

Kilka lat temu, p. Magdalena Buczek zwracając się do



dzieci zgromadzonych w Studzienicznej mówiła: „To jest bardzo ważne, że dzieci odmawiają różaniec, są wierne tej modlitwie, że odpowiadają na wezwanie Matki Bożej, bo przez modlitwę różańcową wypraszają potrzebne łaski dla świata. Nie tylko same są chronione przed złem, przed wszelkimi niebezpieczeństwami, ale też ta modlitwa dzieci ma wielką moc i ratuje świat”.

## Modlitwa i atrakcje

Dzieci będą miały okazję wspólnie modlić się ze swoimi rówieśnikami przybyłymi z różnych stron diecezji i okolic. Oprócz modlitwy organizatorzy przygotowali wiele atrakcji dla najmłodszych. Będą rejsy statkiem, warsztaty plastyczne, tańce

i wspólne zabawy. Ze względu na remont śluzy na jeziorze Studzieniczna, wszystkie trzy rejsy statkiem odbędą się po jeziorze Białym. Zgłoszenia na wszystkie rejsy kierujemy do Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego (tel. 87 621-68-14). Po przybyciu do Studzienicznej wszystkie dzieci zaproszone są na „uczczę” przy stole wykonanym z najdłuższej deski na Podlasiu.

## Program Stacji Dziecięcej:

**8.00 – 10.30** (rejsy statkiem i zwiedzanie Sanktuarium);  
**10.30** – modlitwa, konferencja, śpiew, spektakl o Eucharystii;  
**12.00** – Msza św. pod przewodnictwem Księdza Biskupa Jerzego Mazura, Biskupa Ełckiego;

**13.40** – Agapa oraz gry, zabawy i inne atrakcje.

## Konkurs plastyczny

W ramach stacji kongresowej dzieci, Wydział Katechetyczny Ełckiej Kurii Diecezjalnej i Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Olsztynie Filia Ełk organizują konkurs plastyczny pt. „Od ziarenka do Eucharystii”. Prace konkursowe należy przekazać do Wydziału Katechetycznego do 13 maja. Przy ocenie prac brane będą pod uwagę następujące kryteria: zgodność pracy z tematem, ogólny wyraz artystyczny oraz estetyka pracy, oryginalność i pomysłowość. Wręczenie nagród konkursowych odbędzie się bezpośrednio po Mszy św. w Studzienicznej.



s. Zofia Zagrabka  
– jadwiżanka  
wawelska,  
ełczanka

# Eucharystia – Życie w pełni

**C**hrzest jest inicjacją w chrześcijańskie życie, która nosi miano narodzin do Nowego Życia, życia z Bogiem. Eucharystia razem z bierzmowaniem również nazywana jest sakramentem inicjacji chrześcijańskiej. Stąd kiedy dorosła osoba przyjmuje sakrament chrztu, przyjmuje go z bierzmowaniem i Eucharystią.

Ojcowie Kościoła byli pod wrażeniem więzi, jaka łączy chrzest i Eucharystię. Innymi słowy Krew i Woda, które wypłynęły z boku Chrystusa na krzyżu, kryją głębię o wielkim znaczeniu. W chrzcie łączymy się z Jezusem dzięki Jego łasce, natomiast w sakramencie Eucharystii Jezus istnieje substancjalnie, tzn. jest Obecny prawdziwe i rzeczywiście w swoim Ciele, Krwi, Boskości i Duszy.

## **Eucharystia jest pokarmem, którym jest Sam Jezus Chrystus.**

Stąd by móc do Niej przystąpić, nie można być przywiązanym do grzechu.

Eucharystia jest sakramentem ustanowionym przez Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy. Chrześcijanie sprawując Ją wypełniają polecenie Mistrza „To czyńcie na moją pamiątkę. (Łk 22, 19)”

W rozumieniu tradycyjnym Eucharystia, będąc sakramentem wieńczącym wtajemniczenie chrześcijańskie, uobecnia

Misterium paschalne, mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa oraz zesłanie Ducha Świętego. Jest ofiarą uwielbienia oraz objawieniem pełni i jedności Kościoła. Oznacza to, że uczestnicząc w Eucharystii, uczestniczymy w tym, co dokonał Jezus. Jego Pascha: męka, śmierć i zmartwychwstanie, staje się naszym udziałem. Taki jest sens, by codzienność chrześcijanina stawała się paschalną: umierać każdego dnia dla grzechu, by zmartwychwstać dla Pana – do życia w Miłości.

Przez sakrament chrztu zostaliśmy przez Boga włączeni w Jego Życie we wspólnocie Kościoła. I tak, jak potrzebujemy pokarmu w naszej codzienności, by mieć siły do pracy, obowiązków, tak również by móc rozwijać duchowe życie, potrzebujemy pokarmu eucharystycznego. Nie można rozwijać ducha bez odpowiedniego pożywienia.

Wielu chrześcijan dzisiaj nie uczestniczy w pełni w Eucharystii, nie widzi potrzeby korzystania z sakramentu pokuty i pojednania. Skąd się to bierze, co jest przyczyną? Brak świadomości grzechu? Owszem jest to efekt tego. Ale bardziej widocznym jest brak wrażliwości na potrzebę rozwoju duchowego, a to wynika z braku relacji z Bogiem. Skoro człowiek nie żyje w więzi z Bogiem, to jak może widzieć i odczuwać potrzebę tej więzi? I dalej, jak może potrzebować pokarmu,



którym jest Chrystus, skoro nie widzi, że ten pokarm go nasycy. Co to znaczy być nasyconym? To przede wszystkim świadomość czystego serca, doświadczenie Miłości Boga, a także komunია z Nim. Dosłownie bycie z Nim w jedności.

To, do czego wzywa nas Bóg, to byśmy karmiąc się Nim, odzwierciedlali Jego samego. Mamy się stawać tacy, jak On. Skoro przyjmujemy Go za pokarm, trzeba nam się stawać tym, czym ten pokarm jest. A Jezus jest Miłością, Pokojem, Dobrem. Tym właśnie ma charakteryzować się nasza codzienność. Nie ma innej drogi do Świętości poza Chrystusem. A Jego życie polegało na wypełnianiu woli Ojca. Stąd Jezus zostawił nam siebie samego w eucharystycznym chlebie, by nas posilać sobą, byśmy stawali się na wzór Jego. Warto podjąć refleksję na temat doceniania dostępu do Eucharystii. W historii Kościoła bywały takie

momenty, kiedy Komunię świętą przyjmowano tylko raz do roku.

Warto zauważyć, jak wielkim mandatem zaufania zostaliśmy obdarzeni przez Boga. Przez sakrament chrztu włączył nas w Swoje Życie, a w Eucharystycznym Chlebie, daje nam siebie za pokarm. A ten pokarm prowadzi do zbawienia. Bóg obdarza nas swoją łaską, a także pozwala nam siebie spożywać. Możemy każdego dnia Boga dotknąć, spożyć, nasycić się Nim.

Jaka jest nasza świadomość tego daru? Czy Eucharystia nam trochę nie „spowszedniała”?

Jezus sam nam daje wskazówki: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. (J 6, 53 – 54).

**Paulina Brzozowska**

– fotograf, dziennikarka,  
 blogerka zakochana w Słowie  
 i podróżach, absolwentka  
 Uniwersytetu Gdańskiego

# Dary i owoce Ducha Świętego

**D**ostaliśmy na sakrament bierzmowania wyjątkowy prezent: siedem darów Ducha Świętego: Dar Mądrości, Rozumu, Rady, Męstwa, Umiejętności, Pobożności i Dar Bojaźni Bożej. Czy rozpakowaliśmy ten prezent? Czy używamy go na co dzień? Czy pamiętamy w ogóle, że możemy prosić Ducha Świętego o mądrość w podejmowaniu decyzji, odwagę czy radę? Czy kurczy się, podobnie jak relacja z Aniołem Stróżem, która nadal ubrana jest w albę z Pierwszej Komunii, chociaż już dawno jesteśmy dorośli...?

Skąd wiadomo, że istnieje prąd? Jest niewidzialny, płynie gdzieś w kablach osadzonych w naszych ścianach. Nie trzeba jednak rozumieć i widzieć prądu, żeby wiedzieć, czy istnieje i czy jest. Wystarczy zerknąć na efekty: czy pali się światło? Czy radio gra...? Podobnie jest z darami Ducha Świętego — ich istnienie w naszym życiu możemy sprawdzić po owocach. Święty Paweł w Liście do Galatów (5,22-23) wymienia dziewięć owoców Ducha Świętego: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie.

**Dlaczego możesz nie widzieć owoców w swoim życiu?**

Rolnik nie może spodziewać się plonów, jeśli wcześniej nie posiał ziarna. Zwróćmy uwagę na to, że między sianiem a zbieraniem dzieje się jeszcze wiele rzeczy: potrzeba czasu, cierpliwości, pielęgnowania, doglądania, równowagi i znania potrzeb tego, co jest zasiane. Trzeba także wiedzieć, do czego dążymy, tzn. żeby w czasie zbiorów nie zebrać ochoczo chwastów, tym samym wyrzucając zboże lub nie zebrać owoców, które nie są w pełni dojrzałe.

**Jeśli nie ma owoców Ducha, to znaczy, że nie odpakowałeś i nie używasz darów, które otrzymałeś.**

W Biblii znajdziemy też fragmenty o charyzmatkach (np. 1 Kor 12, 4-10), czyli darach, przez które Duch Święty działa w Kościele. Charyzmaty charakteryzuje zasada 6D: Dar Darmo Dany Dla Dobra Drugiego. Dzielą się na „zwyczajne” (np. umiejętność słuchania, łagodzenia sporów, dar logicznego myślenia itd.) oraz „nadzwyczajne” (dar proctwa, nauczania, czynienia cudów itd.).

**Charyzmaty są więc zadaniami, do których jesteśmy powołani, a owoce to postawa, która**



**Owoce zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie.**

**wynika z relacji z Bogiem i pomaga nam kształtować swój charakter.**

**Więc jak ten prezent otworzyć i czego się spodziewać?**

Dominikanin, o. Tomasz Nowak mówi, że istnieje łaska uswięcająca i łaska posyłająca. Pierwszą odnawiamy w sakramencie spowiedzi, o drugą musimy szczególnie dbać sami. Jak odpakować dary z Bierzmowania? Budować relację. Modlić się o nie, prosić Ducha Świętego! O pomoc, o mądrość, o siłę. Pytać Boga o to, jaka jest Jego wola wobec mnie w danej sytuacji, cierpliwie czekać na odpowiedź, szukać jej i starać się

tę wolę wypełnić. Trudne, ale wszystko, co wartościowe, wymaga od nas wysiłku. Szczególnie trudne jest niekombinowanie po swojemu.

Maryja, słysząc, że Duch Święty ją osłoni, powiedziała „niech mi się stanie”. Otworzyła się na nowe i nieznanne. I wszystko się zaczęło. Z jej bliskości z Duchem Świętym na świecie pojawił się Jezus. Nie musimy wiedzieć, tak jak ona, jak coś się wydarzy — zostawmy to Bogu. Z naszej strony wystarczy decyzja, że chcemy — i podążanie za nią. Nie jesteśmy w stanie nawet wyobrazić sobie, jak wyglądałoby nasze życie, gdybyśmy korzystali z darów i zbierali owoce Ducha Świętego. Pamiętajmy, że Bóg jest Bogiem Cudów. Nieustannie.



ks. dr Marcin Sieńkowski  
– rektor WSD Elk

## Ks. F. Blachnicki: Maryja a powołanie

**M**aryja zajmuje szczególne miejsce w Kościele. Jej życie nieustannie inspiruje do odkrywania tajemnicy Chrystusa. W kontekście powołania Maryi ks. Blachnicki wyjaśniał, na czym polega jej rola w życiu chrześcijanina, a także, co wspólnego ma jej powołanie z dziś odkrywanym powołaniem w Kościele.

### Maryja a Chrystus

Pełnego sensu posłannictwa Maryi nie odnajduje się poprzez rozpatrywanie go w samym sobie. Maryja jest osobą, która jako pierwsza odkupiona weszła (w Duchu Świętym) w osobową relację z Chrystusem. Dlatego zrozumieć jej osobę i postawę można tylko w odniesieniu do Syna Bożego.

Blachnicki przypominał, że każdy pozostaje w relacji do kogoś innego. Każde „ja” odnosi się do jakiegoś „ty”. Bez

tego rodzaju dialogiczności nie jest możliwy ani rozwój, ani pełna doskonałość osoby. Nie inaczej jest w przypadku Maryi. Jej świętość, doskonałość czy przywileje wynikają z oddania się Chrystusowi. Zdaniem ks. Blachnickiego, człowiek w pełnym miłości oddaniu siebie uobecnia najwyższą formę bytu osobowego. Tak oto świętość Maryi została ukształtowała przez jej otwartość na drugą osobę, a szczególnie na Chrystusa.

### Maryja a Kościół

Dzięki oddaniu siebie Maryja jest typem Kościoła, bo rola Kościoła polega na tym, aby być dla Chrystusa i w zjednoczeniu z Chrystusem. Dlatego każdy w Kościele jest wezwany do życia w relacji z Chrystusem, do oddania się Mu przez wiarę i miłość. Taką postawą odznaczała się Maryja. Jej oddanie Bogu było



całkowite i w pełni urzeczywistnione.

Blachnicki nauczał, że powołanie Maryi jest mocno osadzone i w chrystologii, i w eklezjologii. Od czasu Soboru Watykańskiego II podkreśla się, że Maryja jest pierwszym człowiekiem (osobą), w którym zrealizowała się tajemnica Kościoła. Na jej wzór pozostali członkowie Kościoła są zaproszeni do tego samego dzieła. Oddanie się Maryi stanowi drogę (przykład), której odtworzenie (przejście) jest zadaniem stawianym wszystkim w

Kościele. Można powiedzieć, że ponowienie (naśladowanie) we własnym życiu oddania Maryi stanowi powołanie członków Kościoła.

### Oblubienica i Matka

Już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa Kościół porównywano do Oblubienicy, a Jezusa utożsamiano z Oblubieńcem. Również Maryi nadano tytuł Oblubienicy oddanej Chrystusowi. A z oblubieńczej miłości dwóch osób wynika płodność Kościoła.

CAŁOROCZNA MODLITWA O POWOŁANIA W PARAFIACH DIECEZJI ELCKIEJ OD 5 MAJA DO 2 CZERWCA 2024 r.

| Niedz.                     | Pon.  | Wt.   | Śr.   | Czw.                                   | Pt.   | Sob.  | Niedz. |
|----------------------------|-------|-------|-------|--|-------|-------|--------|
| 5.05                       | 6.05  | 7.05  | 8.05  | 9.05                                   | 10.05 | 11.05 | 12.05  |
| Budry<br>Bystry            |       |       |       | Chelchy<br>Cichy                       |       |       |        |
| 12.05                      | 13.05 | 14.05 | 15.05 | 16.05                                  | 17.05 | 18.05 | 19.05  |
| Cimochy<br>Drygaly         |       |       |       | Dubeninki<br>Elk bł. Karoliny Kózkówny |       |       |        |
| 19.05                      | 20.05 | 21.05 | 22.05 | 23.05                                  | 24.05 | 25.05 | 26.05  |
| Elk Chrystusa Sługi        |       |       |       | Elk Ducha Świętego                     |       |       |        |
| 26.05                      | 27.05 | 28.05 | 29.05 | 30.05                                  | 31.05 | 1.06  | 2.06   |
| Elk NMP Królowej Apostołów |       |       |       | Elk NSJ                                |       |       |        |



Dlatego tylko z miłości może zrodzić się nowe życie (nowa łaska). Maryja udowadnia, że macierzyństwo (rodzenie) w Kościele to nie przyczyna, a owoc oddania się Chrystusowi. Życie i łaska są następstwem spotkania miłości Chrystusa i miłości Kościoła. Owocuje tylko taka miłość, która się oddaje innej miłości.

### Powołanie

Kontekst maryjny ułatwia poszukiwanie własnego powołania. Chodzi oczywiście o powołanie realizowane w Kościele. Biorąc pod uwagę np. powołanie kapłańskie, należy pamiętać, że polega ono na ukazaniu życiem tajemnicy Kościoła – Oblubienicy i Matki. Istotą tego powołania jest nawiązanie osobowej relacji z Chrystusem. Błachnicki nauczał, że nie chodzi tylko o reprezentowanie Chrystusa przez głoszenie słowa czy sprawowanie sakramentów (co bezwzględnie przynależy do służby kapłańskiej), lecz o przylgnięcie do Jezusa. Żywa z Nim relacja stanowi istotę powołania kapłańskiego i uprawnia do reprezentowania Go.

\*\*\*

Nawiązanie i rozwijanie osobowej więzi z Chrystusem jest zadaniem i kapłanów, i wszystkich wiernych Kościoła. Dzięki niej wspólnota wierzących ukazuje się jako żywy Kościół. Realizowane powołanie na sposób więzi i oddania stanowi powtórzenie tajemnicy Maryi. A to nic innego, jak droga odnowy życia chrześcijańskiego i Kościoła oraz otwarcia się na Ducha Świętego – przypominał ks. Błachnicki.

## Ratujmy życie niemowląt i małych dzieci

**D**zielo Pomocy „Ad Gentes” rozpoczyna nową akcję pomocową na rzecz niemowląt i dzieci przedszkolnych w Burundi. Jest to niewielki, jeden z najuboższych krajów afrykańskich, malowniczo położony w górach, blisko równika. Miejscowa ludność utrzymuje się z ciężkiej pracy na roli.

Niestety, małe poletka uprawne, położone na stokach gór, brak przemysłu i niestabilność polityczna nie sprzyjają rozwojowi kraju. Ludzie są bardzo biedni. W uprawie ziemi posługują prymitywnym narzędziem – motyką. Pracują od świtu po zmierzch. Ich uprawom zagrażają szkodniki lub ulewne deszcze. Ponieważ jest gorąco, a w porze deszczowej bardzo wilgotnie nie mogą zrobić zapasów, bo wilgoć lub insekty wszystko zniszczą. Dlatego, każdego dnia przed opuszczeniem pola szukają tego, co nadaje się do ugotowania.

Przygotowanie posiłku odbywa się wieczorem, w środku niskiej chaty, często przykrytej trawą. Dorośli i dzieci przez cały dzień czują głód. Również brak białka często powoduje u nich chorobę głodową „kwa-shiorkor”, która nie leczona kończy się odbarwieniem skóry, obrzękami i śmiercią. Brak właściwego pożywienia najwięcej doskwiera dzieciom. A dziecko jest tutaj największym skarbem. Każda kobieta pragnie je mieć. Kobieta w stanie błogosławionym jest radosna, bo Bóg ją pobłogosławił.



Narodziny dziecka przyjmowane są z radością. Wydają radosne okrzyki w rodzinie, po chwili podejmują sąsiadów, a wkrótce całe osiedle.

Matka nigdy nie rozstaje się z dzieckiem. Nosi je na plecach przymocowane materiałem i nie zdejmuje nawet przy ciężkiej pracy. Jednak zmęczone i niedożywione matki często nie mają pokarmu, a mleka w proszku nie ma gdzie i za co kupić. Wówczas pojawia się tragedia, bo takie dziecko jest skazane na nieuchronną śmierć. Matki udają się do misjonarzy, często przemierzając odległość wielu kilometrów i proszą o ratunek.

### Apel siostry Zygmunty

Siostra Zygmunta Kaszuba ze Zgromadzenia

karmelitanek Dzieciątka Jezus całe swoje życie oddała misjom w Burundi. Gdy pięćdziesiąt lat temu stanęła na czarnym Łądzie, podjęła się pracy jako pielęgniarka. Stworzyła Ośrodek Zdrowia i nawet leczyła zęby, gdyż nie było stomatologa w okolicy. Kilka lat temu, przy wydatnym dofinansowaniu Dzieła Pomocy „Ad Gentes” w Gittega Songa zbudowała wspólną szkołę podstawową dla 800 dzieci. Dzisiaj, siostry karmelitanki pomagają przedszkolakom i uczniom szkoły podstawowej z najuboższych rodzin.

Siostra apeluje o pomoc do rodaków w Polsce przy zakupie mleka w proszku dla niemowląt i małych dzieci.

*dokończenie str. 17*



**ks. dr Teodor Puszcz TChr**  
– doktor liturgiki, proboszcz  
Polskiej Misji Katolickiej  
w Bochum

# Komunia Eucharystyczna

**C**elem udziału wiernych w Eucharystii, a także jej celebrowania, jest zjednoczenie z Jezusem poprzez udział w Uczcie eucharystycznej, którą Najwyższy Kapłan – Jezus Chrystus – sam przygotowuje i do której zaprasza.

Kiedy korzystamy z tego zaproszenia i udajemy się na spotkanie z Jezusem Chrystusem w liturgii Eucharystii, to pod koniec tego spotkania jesteśmy świadkami spożywania Jego Ciała i Krwi przez celebransów. W szczególnych przypadkach również wiernym świeckim podawana jest Krew Pańska. Wiadomo, że przystąpienie do Komunii świętej – jak to określamy – zakłada odpowiednią dyspozycję, którą można uzyskać poprzez sakrament pokuty czy moralny sposób życia. Przystąpienie wiernych do Komunii świętej w każdej Mszy świętej jeszcze stosunkowo do niedawna nie było takie oczywiste. Prymas Polski, Stefan kard. Wyszyński zwrócił się do Kongregacji w Rzymie o pozwolenie na rozdzielanie Komunii świętej po Mszy wieczornej (8.05.1959), następnie w godzinach popołudniowych (30.10.1959) i wreszcie podczas Mszy świętej (19.08.1961).

## Pokój od Pana – nie jestem godzien

Biskupi polscy we wspólnych Wskazaniach jed-

naście punktów poświęcają Obrzędowi Komunii świętej (nr 32-42). Przypomniano najpierw, że modlitwę „Ojcze nasz” z rozłożonymi rękami odmawiają tylko kapłani celebrujący i koncelebrujący (nr 32). Nie powinni tego czynić wierni, co się jednak dosyć często zdarza. Na temat znaku pokoju zaznaczone zostało, że jest nim ukłon w stronę najbliższych uczestników Mszy świętej lub podanie ręki, któremu towarzyszy milczenie lub jedna z formuł: Pokój Pański niech zawsze będzie z tobą albo Pokój z tobą. Odpowiedź osoby przyjmującej ten znak brzmi: Amen (por. nr 33). Powołując się na Ogólne Wprowadzenie (OWMR 42), biskupi zalecają zachowanie jednolitości znaku w danym zgromadzeniu liturgicznym. Dalej zabroniona została formuła: Pokój nam wszystkim, która nie jest liturgiczna, a tymczasem w dalszym ciągu rozbrzmiewa na niektórych Eucharystiach. Celebrans może przekazać znak pokoju usługującym, zawsze jednak pozostając w prezbiterium. Zwrócono również uwagę, aby każdy z umiarem przekazywał znak pokoju osobom najbliższym (por. OWMR 82 i 154). Następnie (nr 34) wspomniano, że po zakończeniu śpiewu Baranku Bożego „modlitwą odmawianą po cichu kapłan przygotowuje się do owocnego przyjęcia Ciała i Krwi Chrystusa. Wierni czynią to samo, modląc się w milczeniu” (OWMR 84). Zalecono celebransom, że

na słowa: Oto Baranek Boży oraz Panie, nie jestem godzien mają ukazać Hostię, trzymając ją albo nad pateną albo nad kielichem (OWMR 84). Gest ten często interpretowany jest jako uniesienie i Hostii, i Kielicha – czy to ma być kolejna elewacja (podniesienie)? Słowa Oto Baranek Boży celebransi „ubogacają” nieraz o nawiązanie do ziemskich wydarzeń z życia Jezusa, co świadczy o braku zrozumienia samej Eucharystii, która jest celebracją misterium paschalnego Chrystusa. Również odpowiedź Panie, nie jestem godzien w ustach kobiet bywa zniekształcana, w momencie gdy wypowiadają one „godna” zamiast „godzien”. Po pierwsze, jest to cytat biblijny (Mt 8, 8), a po drugie, staropolskie „godzien” jest formą uniwersalną i odnosi się do człowieka jako takiego i kryje w sobie dwa rodzaje gramatyczne: męski i żeński – jak tłumaczą językoznawcy.

## Bierzcie i jedzcie...

W kolejnym punkcie biskupi podkreślają, że należy budzić w sercach wiernych głód chleba eucharystycznego i pragnienie trwania w zjednoczeniu z Jezusem w codziennym życiu (por. nr 35). W tym miejscu został przywołany Katechizm Kościoła katolickiego:

**„Zgodnie z tym, co oznacza Eucharystia, jest rzeczą właściwą, by wierni, jeśli tylko spełniają**



**wymagane warunki, przyjmowali Komunię, gdy uczestniczą we Mszy świętej” (KKK 1388).**

Coraz częściej pojawia się pytanie niektórych wiernych o powtórne przystąpienie do Komunii świętej. W tym samym punkcie odwołano się do Kodeksu Prawa Kanonicznego: „Ten, kto przyjął już Najświętszą Eucharystię, może ją ponownie tego samego dnia przyjąć podczas celebracji eucharystycznej, w której uczestniczy” (KPK, kan. 917).

Najlepiej związek posilania się Bożym Pokarmem z życiem codziennym ukazuje następująca modlitwa: „Boże, Ty nas karmisz na ziemi Chlebem eucharystycznym, który jest zadatkiem niebieskiej chwały, pokornie Cię prosimy, spraw, aby w naszym życiu ukazały się skutki działania Najświętszego Sakramentu” (Modlitwa po Komunii z 3. Niedzieli Wielkiego Postu).



dr Danuta Świącka

- teolog

e-mail: d1a2@poczta.onet.pl

## Przygotuj się!

**D**obre przygotowanie do Mszy św. i Komunii św., pomaga nam w owocnym przeżyciu Sakramentu Ołtarza. Wejście w największą tajemnicę wiary prosto ze zgiełku świata nie jest najlepszym pomysłem.

Świadkowie w procesie beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym Jana Pawła II podkreślają, że Papież Polak „nigdy nie zaniedbywał przygotowań do celebracji Mszy świętej. Przygotowywał się do niej już poprzedniego wieczoru, recytując po łacinie modlitwy przygotowawcze. Przebudzając się w nocy, przypominał intencję, w której miała być odprawiona msza (w każdą środę, na przykład, odprawiał ją w intencji diecezji rzymskiej). Kiedy Ojciec Święty wchodził do zakrystii - wspominał jeden z mistrzów ceremonii - klękał, lub w ostatnich latach pontyfikatu siadał na krześle i modlił się w ciszy. Modlitwa trwała dziesięć, piętnaście, a nawet dwadzieścia minut. W pewnej chwili podnosił prawą rękę, a wtedy my zbliżyliśmy się do niego, by go ubrać, robiąc to w całkowitej ciszy”.

### Przed wyjściem z domu

Kościół od początku podkreśla wagę należytego przygotowania do Mszy św. Po Soborze Watykańskim II „Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego” wska-

zuje na wagę przygotowania, zarówno samej liturgii, jak również wszystkich, którzy w niej uczestniczą. Konferencja Episkopatu Polski podkreśla doniosłą rolę dobrego przygotowania się „Wszyscy udający się na sprawowanie Eucharystii powinni się do niej przygotować przez post i modlitwę, przez pojednanie z Bogiem i braćmi, a także przez rozważanie słowa Bożego i przygotowanie daru ofiarnego”.

Warto pamiętać o tym, że Msza św. zaczyna się dużo wcześniej niż o ustalonej godzinie. Przygotowanie zaczyna się już w domu, od decyzji pójścia na Mszę św., która zależy przede wszystkim od osobistej wiary. Jedną z eucharystycznych pieśni brzmi: „Pan wieczernik przygotował, swój zaprasza lud, dla nas wszystkich dom otworzył i zastawił stół”. Jeśli ktoś z żywą wiarą przyjmuje zaproszenie Jezusa, to nie jest obowiązek, lecz przyjęcie zaproszenia, przyjęcie Bożego daru. Po osobistej decyzji motywowanej wiarą przychodzi kolej na bezpośrednie przygotowanie się do uczestnictwa w Mszy św. Dzień wcześniej warto np. przeczytać fragmenty tekstów biblijnych, które będą odczytywane podczas niedzielnej mszy, są one dostępne w Internecie. Należy też pamiętać o odpowiednim i godnym stroju. Kościół to dom Boży, to mieszkanie Boga. Strój wyraża szacunek do osoby, z którą się spotykamy.

Godzinę przed przyjęciem



Pana Jezusa, powinniśmy zachować wstrzeźliwość od spożywania pokarmów mięsnych i napojów poza lekami i wodą. Duchowo serce i ciało powinniśmy przygotować do czegoś takiego - Jestem pusty i potrzebuję, by Pan Bóg mnie wypełnił. Msza święta jest spotkaniem z Bogiem, dlatego należy do niego przystąpić z czystym sercem. Zatem, jeżeli popełniłeś grzech ciężki - wyspowiadaj się. Wskazane jest, aby na Mszę św. przyjść do kościoła wcześniej, mieć czas na wyciszenie. Spóźnianie się z własnej winy na Eucharystię, to brak szacunku do Chrystusa i całej wspólnoty obecnej na Eucharystii. Przy wejściu do kościoła znajduje się kropielnica - naczynie z wodą święconą. Wchodząc zanurza rękę w wodzie i czyni znak krzyża. Tym gestem przypomina sobie, że został ochrzczony, czyli oczyszczony

z grzechów oraz stał się dzieckiem Bożym. Święcona woda i znak krzyża przy wejściu do kościoła to także prywatny egzorcyzm, czyli prośba, aby zły duch odszedł od nas i nas nie kusił oraz nie przeszkadzał w spotkaniu ze Zbawicielem. Wchodząc do wnętrza świątyni, każdy klęka przed obecnym w tabernakulum Eucharystycznym Chrystusem i trwa przez chwilę w cichej modlitwie. Jan Paweł II zaleca, aby wtedy odmawiać Różaniec.

**Przed Eucharystią pamiętaj o tym, by się wyciszyć, wyłaczyć. Skup się na tym, co za chwilę ma się dokonać na ołtarzu. W ciszy poczekaj na przyjście Pana Jezusa. Pamiętaj, że we Mszy świętej najważniejszy jest właśnie On.**



**Monika Rogińska**  
– dziennikarz,  
matka trójki dzieci

## Piękno spotkania z Jezusem

**M**aj jest zwykle czasem pierwszych Komunii św. Księża, katecheci i rodzice przygotowują najmłodszych do tego szczególnego dnia, kiedy Jezus Chrystus przychodzi do serc naszych dzieci.

### Już nie mogę się doczekać

Niedawno, podczas audycji radiowej dla dzieci, zatelefonowała dziesięcioletnia dziewczynka. Na pytanie prowadzącego audycję, czym teraz żyje, odpowiedziała, że przygotowaniem do swojej Pierwszej Komunii św. – Już nie mogę się doczekać, kiedy przyjmę Pana Jezusa. Każdej niedzieli z rodzicami zostajemy po Mszy św. na adoracji w Najświętszym Sakramencie. Mówię Panu Jezusowi, ile jeszcze dni zostało do tego, abym i ja przystąpiła do Komunii św. Bardzo tęsknię za Jezusem w Najświętszym Sakramencie. On jest moim życiem – mówiła dziewczynka z ogromną swobodą i radością. Przyszła mi myśl, co się zmienia, że gdzieś zatracamy tę naturalną, dziecięcą radość ze spotkania z Jezusem Eucharystycznym. Ale też zaciekawiło mnie, czy dzieci, które znam, tak samo tęsknią za tym wyjątkowym spotkaniem z Jezusem Eucharystycznym. Popytałam trochę dzieci pierwszokomunijne moich znajomych o ich przygotowania i oczekiwania związane z tym dniem. Mówią o wszystkim, ale jakoś nie-

śmiało nadmieniają, że będzie to dzień ich przyjęcia Pana Jezusa. Bardziej skupiają się na oprawie zewnętrznej i tym, o czym mówi się w domu.

### Z perspektywy rodziców

Rodzice z przerażeniem przychodzą na pierwsze spotkania dzieci pierwszokomunijnych czy młodzieży przygotowującej się do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Anna, mama trójki dzieci opowiada, jak wyglądały pierwsze spotkania rodziców z katechetką w trzeciej klasie jej dziecka. - Przede wszystkim rodzice chcieli znać datę, kiedy będzie I Komunia, żeby mogli zarezerwować restaurację i zamówić kamerzystę oraz inne atrakcje. Byli z góry nastawieni na bunt przed tym, jak dużo czeka nauki ich dzieci i stresu związanego z zaliczeniami oraz egzaminami. A kilkoro rodziców, przeglądając dzienniczek do zaliczeń, powiedziało, że to jest nieludzkie, tyle wymagać od dziesięcioletka. Zabrałam wówczas głos, że to przecież jest oczywiste, że w październiku przychodzimy na różaniec, a w adwencie bierzemy udział w roratach, itd. Niestety, duża część rodziców nawet nie chciała o tym słyszeć. Wielu głośno wyrażało swoje niezadowolenie. Kiedy katechetka zabrała głos, powiedziała, że zaczynamy od wspólnej modlitwy. Dzieci już na każdej lekcji religii modlą się za swoich rodziców. Dlatego teraz, podczas każdego



spotkań w parafii rodzice będą modlili się za swoje dzieci. Podała jeszcze kilka informacji i byliśmy wolni. Widziałam, jak modlitwa przemieniała nasze, rodziców zachowanie i nastawienie. Po prostu poprzez modlitwę, a później i adorację przed Najświętszym Sakramentem otrzymaliśmy przygotowanie – wspomina p. Anna. Niektórzy rodzice z perspektywy czasu zauważają, że jednak cenne były spotkania organizowane nie tylko dla dzieci. Okazuje się, że widzą potrzebę przypomnienia, wyjaśniania prawd wiary, nauki o grzechu i katechez o gestach i elementach Mszy św.

### Oto wielka Tajemnica

„Co masz w buzi, pokaż? – mówi czterolatek do swojego taty, który klęcząc, modlił się po przyjęciu Komunii. Po chwili szeptem wyjaśniał dziecku, że przyjął Pana Jezusa i teraz w słowach modlitwy dziękuje Mu za ten dar. Dzięki Jezusowi w Najświętszym Sakramencie będę lepszym człowiekiem – mówił tato. Chłopiec rozejrzał się po kościele i po chwili powiedział: - „Ja też chcę być lepszy i szczęśliwy jak oni wszyscy. Daj mi Jezusa!” Wzruszają nas takie sytuacje. Dzieci w bardzo prosty sposób wyrażają swoje pragnienia i jakby intuicyjnie wyczuwają, co jest ważne. Kiedy wychodziłam z kościoła, starsza pani zapytała mnie, jak mogłaby

wnukowi wytłumaczyć tajemnicę przeistoczenia. Chłopiec idzie do pierwszej Komunii św. i zadrećza ją pytaniami. Wskazałam na Katechizm Kościoła Katolickiego, ale też zaproponowałam obejrzenie filmu dla dzieci: „Eucharystia - Największy z cudów”. W KKK czytamy: „sposób obecności Chrystusa pod postaciami eucharystycznymi jest wyjątkowy. Stawia to Eucharystię ponad wszystkimi sakramentami... W Najświętszym Sakramencie Eucharystii „są zawarte prawdziwe, rzeczywiste i substancjalne Ciało i Krew wraz z duszą i Bóstwem Pana naszego Jezusa Chrystusa, a więc cały Chrystus.” „Obecność prawdziwego Ciała Chrystusowego i prawdziwej Krwi w tym sakramencie – jak mówi św. Tomasz – można pojąć nie zmysłami, lecz jedynie przez wiarę, która opiera się na autorytecie Bożym”. Stąd, odnośnie do słów św. Łukasza: „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane”, św. Cyryl mówi: „Nie powątpiewaj, czy to prawda, lecz raczej przyjmij z wiarą słowa Zbawiciela, ponieważ On, który jest Prawdą, nie kłamie”.

### To jest ważne

Coraz więcej rodzin żyje niesakramentalnie. Różne sytuacje zmuszają do podejmowania takich, a nie innych wyborów. W tym przypadku rodzice nie będą mogli przystąpić z dzieckiem do Pierwszej Komunii.

**Czas przygotowań waszego dziecka może być dobrą okazją, aby wyjaśnić dziecku, dlaczego**

**w pełni nie uczestniczycie we Mszy św. Dzieciom już w tym wieku można przekazać prawdę.**

W „Dzienniczku” św. s. Faustyna napisała o niewyobrażalnym cierpieniu dusz, które tęsknią za Bogiem. Dziecko samo będzie szukało przyczyn takiego postępowania rodziców, dlatego warto te kwestie wyjaśnić. Znam dzieci, które podjęły się przyjmowania Komunii św. w czasie białego tygodnia za rodziców, którzy sami nie mogą czerpać w pełni z Eucharystii.

### Jaki prezent

Media nakręcają tak dzieci, jak i rodziców na pomysły, czym tu sprezentować pierwszokomunijne dziecko. I w tym temacie nie ma złotośrodku. Umiar i rozsądek może być ratunkiem. Ale podzielę się pomysłem pewnej rodziny, której dzieci mają indywidualne pierwsze Komunie św. Jest to wydarzenie bardzo rodzinne, bo każdy z bliskich dziecka ma czynny udział we Mszy św. Rodzice dziecka, zapytani o delikatną sferę prezentów przez zaproszonych gości, odpowiedzieli, że proszą przede wszystkim o modlitwę za dziecko przystępujące do tego sakramentu, aby rozwijało w sobie dar Eucharystii. A rodziców chrześniwych poprosili, aby napisali listy do swoich komunijnych chrześniaków o swojej relacji z Panem Bogiem. Jak wspominają, dzieci świetnie to przyjęły. Jednak nie wszystkim pasowało takie zminimalizowanie materialnego wymiaru przyjęcia komunijnego. Natomiast te świadectwa są cenną pamiątką.

## Kazanie do dzieci na I Komunię Św. (Suwałki 1986 r.)



### Kochane Dzieci!

Dzień dzisiejszy należy do najpiękniejszych w Waszym życiu. Dlaczego? Bo pierwszy raz gościem w duszy jest Pan Jezus. Szczęśliwie jesteście i pamiętajcie o tym przez całe życie, o tym, że człowiek jest prawdziwie szczęśliwy tylko wtedy, gdy posiada spokojne sumienie - gdy mieszka w nim Pan Bóg. Inaczej nawet największe bogactwa, wygody, przyjemności nie cieszą go. I Wy na pewno dobrze odczuwacie tę dziwną zmianę w sobie od wczorajszej spowiedzi dlatego, że dusza Wasza od tej pory stała się miłym mieszkaniem dla Pana Jezusa i za chwilę On - Boski Gość zawita do Was. I nie zapominać o waszych dobrych postanowieniach, by teraz starać się o lepsze życie, a przez to okazywać Mu większą miłość. Wszak wiecie, że dusza to wielka, bo nieśmiertelna. Wasz skarb i macie go strzec, by go nie utracić. I były takie dzieci, które wołały cierpieć, nawet umrzeć, aniżeli popełnić grzech śmiertelny i przez

to stracić przyjaźń z Chrystusem np. święty Stanisław Kostka, Maria Goretti, Tarcyzus - bo lepiej z Panem Jezusem cierpieć, aniżeli żyć bez wiary i Jezusa - choćby w największym dostatku.

**Postanówcie dziś, by Pan Jezus był zawsze Waszym przyjacielem i o Nim nie zapominajcie. On będzie Wam błogosławił i dopomoże Wam w drodze do zbawienia.**

A Wy, Drodzy Rodzice, bądźcie przekonani i pamiętajcie, że czas, który Wasze dzieci poświęcają Bogu - na modlitwę, Mszę świętą, Sakramenty święte czy naukę religii - to nie czas stracony, ale najpożyteczniejszy wykorzystany. Łatwiej wychować dobre dziecko, gdy ono jest pobożne. Prowadźcie Je do Pana Jezusa, bo wtedy obok wysiłku Waszego dojdzie błogosławieństwo Boże dla Waszego i tych Dzieci pożytku.

ks. Kazimierz Hamerszmit



Grzegorz Kacperski

– nauczyciel i wychowawca, specjalista marketingu i sprzedaży, miłośnik gitary i śpiewu – społecznik”.

# Jeść, żeby żyć – czy – żyć, żeby jeść?

Człowiek oprócz swojej natury zwierzęcej, ma również naturę ludzką. Choć czasem można by odnieść wrażenie, że znacząca większość społeczeństwa ma w swojej naturze większy udział animalistyczny. Można jednak napotkać na drogach swojego życia jednostki z przewagą natury humanistycznej. Do funkcjonowania każdy człowiek, bez względu na przejawiające cechy naturalne, potrzebuje paliwa. Tym paliwem jest pokarm. Powiedzenie „pokaż mi, co jesz, a powiem Ci, kim jesteś” staje się odpowiedzią na pytanie, kim jesteśmy naprawdę.

Życiodajne paliwo należy rozdzielić na pokarm dla ciała i pokarm dla duszy. Jakkolwiek górnolotnie i humanistycznie by to nie zabrzmiało – to ludzie zasadniczo tym właśnie różnią się od zwierząt, że nie żyją tylko

po to, żeby jeść – ale jedzą po to, żeby żyć! Żyć fizycznie, ale też i duchowo!

Często jest tak, że jak zjemy coś bardzo smacznego, ale niezdrowego – to czujemy się źle. Mogą to być dolegliwości żołądkowe, ogólne pogorszenie stanu zdrowia i możliwości funkcjonowania. Mogą to być też dolegliwości natury psychicznej – czyli wyrzuty sumienia z powodu niezdrowego odżywiania. Przyczyna tego samopoczucia zawsze leży w tym samym miejscu – jest wynikiem błędnej decyzji (zazwyczaj podjętej w bardzo impulsywny sposób) o zjedzeniu jeszcze jednego – kolejnego – i kolejnego – i następnego – i może jeszcze jednego małego kawałeczka serniczka. Podejmując tę decyzję, mamy pełną świadomość tego, że może nam ten ostatni kawałeczek serniczka zaszkodzić (bo

w sumie zawsze szkodzi ten ostatni), ale przypląw szczęścia jest tak ogromny, że nie myślimy o tym, co będzie – a skupiamy się na tym, co jest!

Ten sam mechanizm działa przy rozeznaniu prawdziwego szczęścia. Podejmujemy różne decyzje, które mają wpływ na naszą radość i szczęście. Niektóre z nich przynoszą nam chwilowe zadowolenie, a następnie cierpienie (tak jak w przypadku zjedzenia wspomnianego serniczka), a inne to zadowolenie chwilowe mogą przeobrazić w radość i szczęście długotrwałe – ba – nawet wieczne.

**Takim pokarmem szczęścia jest Eucharystia! Spożywanie z pełną wiarą i świadomością ciała i krwi Jezusa Chrystusa daje radość wieczną – bo prowadzi nas bezpośrednio**

**w objęcia szczęścia i miłości, którymi jest właśnie Bóg.**

Nawet jeśli w przestrzeni publicznej pojawiają się prześmiewcze memy o „wsuwaniu Wafla” w czasie mszy – to ten Wafel właśnie, jest miłością i radością, której przyjmowanie przerodzi się z całą pewnością w życie nieskończone (nawet jeśli wydaje się to irracjonalne, staroświeckie i nierealne – czy to się komuś podoba, czy nie – to tak właśnie jest).

A więc – oczywistą rzeczą jest, że człowiek żyje napędzany paliwem w postaci kalorii przyjmowanych w czasie posiłków. Dusza ludzka żyje zaś napędzana paliwem Eucharystycznym niezbędnym do życia nie tylko tu i teraz – ale tam i na zawsze! Decyzja o tym, czym wypełniać dietę, należy do Ciebie!

**WIECZORY  
EUCHARYSTYCZNE**

**19-31  
MAJA**  
2024

**KOŚCIÓŁ  
ŚW. PIOTRA I PAWŁA  
W SUWAŁKACH**  
godz. 19:00-20:00

|   |   |   |   |   |   |  |   |   |
|---|---|---|---|---|---|--|---|---|
|  |  |  |  |  |  |  |  |  |
| Szymon<br>JANOWSKI<br>OFHCap<br>(Warszawa)  | Marcin<br>JAKIMOWICZ<br>(Kielce)  | Janusz<br>CHWAST<br>OP<br>(Poznań)  | s. Bogna<br>MLYNARZ<br>(Kraków)   | Marianna<br>SILKOWSKA<br>(Suwałki)  | Paulina i Maciek<br>SPADZAKOWIE<br>(Pisa)   | Izabela<br>KOSTRO<br>(Białystok)   | Bartłomiej<br>PIÓRKOWSKI<br>(Kraków)  | Wojciech i Agnieszka<br>AMARO<br>(Warszawa)   |
| MAJ<br>19   | MAJ<br>19   | MAJ<br>20<br>21   | MAJ<br>22<br>23   | MAJ<br>24   | MAJ<br>25   | MAJ<br>26  | MAJ<br>27-<br>30  | MAJ<br>31   |

ORGANIZATORZY



KONGRES EUCHARYSTYCZNY DIECEZJI ELCKIEJ



PATRONAT HONOROWY





ks. Grzegorz Kunko

- - proboszcz parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Grabniku

## W górę serca

Z wysokich wież poczęły huczeć dzwony większe i mniejsze, napełniając powietrze wspaniałym dźwiękiem. Była w tym widoku i w tych głosach spiżowych jakaś potęga, jakiś niezmierny majestat, a zarazem i spokój.

### Msza święta

Kmicic, ze swymi ludźmi w pierwszych szeregach, dostał się wraz z pierwszymi do kościoła. Kościół był tak nabity, że jako na brukowanych ulicach miejskich kamień leży jeden obok drugiego, tak tam głowa była przy głowie. Sam ksiądz Kordecki miał mszę dziękczynną, a tłumom ludzkiem zdawało się, że to biały anioł ją odprawia. I zdawało się także, że duszę wyśpiewa w tej wotywie lub że z dymami kadzideł uniesie się ku górze i rozwieje Bogu na chwałę. Barwne światła wpadały przez szyby, i wszystkie one blaski czerwone, fioletowe, złote, ogniste drgały na ścianach, ślizgały się po rzeźbach, załamaniach, przedzierały się w zaciemnione głębie, wydobywając na jaw jakieś niewyraźne przedmioty pograżone jakoby we śnie. Tajemnicze połyski rozbiegały się i skupiały z mrokiem tak nieznacznie, że nikła wszelka różnica między światłem a cieniem. Świece na ołtarzu miały glorie złote. Dymy z kadzidelnic tworzyły mgłę purpurową; biały ornat zakonnika, odprawiającego ofiarę, grał przyćmionymi kolorami tęczy. Wszystko tu było półwidne, półprześlonięte, niezmiernie:



blaski niezmiernie, mroki niezmiernie - tajemnicze, uroczyste, błogosławione, przepełnione modlitwą, adoracją, świętością.

### Procesja

Ozwały się wszystkie dzwony. Po mszy nabożeństwo nie ustawało jeszcze: wyszła bowiem wspaniała procesja. Ksiądz Kordeckiego, niosącego Przenajświętszy Sakrament, prowadził pod ręce miecznik sieradzki i pan Piotr Czarniecki. Przodem szły pacholęta w komzach, niosące trybularze na łańcuszkach, bursztyn i mirrę. Przed i za baldachimem postępowały szeregi białej braci zakonnej ze wzniesionymi ku niebu głowami i oczyma, ludzie różnych wieków, począwszy od starców zgrzybiałych, skończywszy na młodzieniaszkach.

**Żółte płomyki świec chwiały się na wietrze, a oni szli i śpiewali zatopieni całym w Bogu, jakoby niczego więcej na tym świecie niepa-**

**miętni. I Bóg słuchał tej pieśni, tego wylania serc, tego uciekania się spod ucisków ziemskich pod jedyną ochronę skrzydeł bożych.**

Wiatr ucichł, uspokoiło się powietrze, niebo wyblękitniało, a słońce jesienne rozlało łagodnie, bladozłote, lecz ciepłe jeszcze światło na ziemię. Blaski od monstrancji padały na twarz przeora, i ta twarz wydawała się od nich jakoby złota także i promienista. Ksiądz Kordecki oczy trzymał przymknięte, a na ustach miał niezmiernie prawie uśmiech szczęścia, słodczy, upojenia; duszą był w niebie, w jasnościach, w odwiecznym weselu, w niezmaconym spokoju. Lecz jak gdyby stamtąd odbierał rozkazy, aby nie zapominał o tym ziemskim kościele, o ludziach, chwilami zatrzymywał się, otwierał oczy, wznosił monstrancję i błogosławił. Błogosławił wioskom na dalekościach leżącym i błogosławił północy, południu, wschodowi i zachodowi, jak gdyby chciał na całą okolicę, na całą tę ziemię moc bożą rozciągnąć.

Jak wygląda nasza droga do kościoła, przygotowanie do Mszy świętej, modlitwa przed Najświętszym Sakramentem? Odpowiedzi będą różne. W związku z tym warto przeczytać fragmenty powieści Henryka Sienkiewicza „Potop”.

### Droga do kościoła

Zaledwie pierwszy brzask rozpraszał ciemności; dzień zapowiadał się pogodnie; chmury pozbijały się w długie taśmy i pasma na zachodzie, ale wschód był czysty; na błędnym zwolna niebie migotały niepoprzesłaniane oparami gwiazdy. Kmicic zbudził ludzi, sam przybrał się w świąteczne suknie, bo nadchodziła właśnie niedziela, i ruszyli w drogę. A kościół jasnogórski lśnił się coraz bardziej, jakby wszystko światło słoneczne w siebie zabrał. Cała kraina leżała u jego stóp, a on patrzył na nią z wysokości, rzekłbyś: stróż jej i opiekun. Kmicic długo oczu nie mógł oderwać od tego światła i nasycał, i koił się jego widokiem. Wtem odgłos dzwonu rozległ się w cichym rannym powietrzu. Pan Andrzej szedł tak rzeźwy, jakby skrzydła miał u ramion. Była to niedziela, więc gdy słońce wybiło się już dobrze w górę, droga zaroila się wozami i pieszym ludem ciągnącym na nabożeństwo.

# Św. s. Faustyna – matka na wzór Maryi

**M**ilosierdzie Boże zespała w sobie cechy macierzyństwa i ojcostwa, tworząc w ten sposób pełnię miłości, jaką człowiek może zostać otoczony na tej ziemi i w wieczności. Jednocześnie Bóg zaprasza każdego z nas do dzielenia się tą miłością poprzez odkrywanie w samym sobie powołania do bycia matką lub ojcem. I to nie tylko w przestrzeni cielesnej, ale przede wszystkim duchowej, psychicznej i emocjonalnej. Takie macierzyństwo i ojcostwo uzdalnia do kochania drugiego człowieka, pomimo jego słabości, błędów i zranień.

## Dzieciństwo i młodość z Maryją

Pięknym przykładem wzrostu w duchowym macierzyństwie jest osoba św. s. Faustyny Kowalskiej. 16-letnia Helenka opuściła zacisze rodzinnego domu, by swoją pracą wesprzeć rodziców wychowujących młodsze rodzeństwo. Była osobą bardzo wrażliwą, która ceniła więzi rodzinne. Dużym wsparciem w tym czasie była jej relacja z Maryją, którą pielegnowała od dziecięcych lat poprzez modlitwę, strojenie kwiatami domowego ołtarzyka lub kapliczki w ogrodzie, ale też prostą wewnętrzną rozmowę o codzienności życia.

## Powołanie – wsparcie Maryi

Kiedy Helenka, po długich wahaniach i sprzeciwie rodzi-

ców, zdecydowała się podjąć życie zakonne, Maryja była jej jedynym oparciem. Będąc w Łodzi na zabawie w Parku Wenecja, doświadczyła wizji Jezusa „umęczonego, obnażonego z szat, okrytego całego ranami, który powiedział (...): Dokąd cię cierpiąłem będę i dokąd Mnie zwodzić będziesz?” /Dz.9/. Doświadczenie to spowodowało natychmiastową decyzję oddania się Jezusowi. Podczas modlitwy usłyszała wewnętrzny głos: „Jedź natychmiast do Warszawy, tam wstąpisz do klasztoru” /Dz.10/. Kiedy znalazła się w obcym mieście, bez wsparcia rodziny i znajomych, jedynym jej ratunkiem było błaganie „Maryjo, prowadź” /Dz.1447/. Niedługo potem Helenka znalazła osoby i miejsca, w których otrzymała wsparcie i mogła zrealizować wezwanie Jezusa.

## Życie zakonne – Maryja matką

Jako siostra zakonna Faustyna kontynuowała zażyłą więź z Maryją, traktując ją jak matkę: „Pozdrawiałam nieustannie Matkę Bożą, wczuwając się w Jej ducha, prosiłam Ją, aby mnie nauczyła prawdziwej miłości Boga” /Dz. 346/. Nie była to tylko bezrefleksyjna relacja dziecka do matki. Faustyna chłonęła życie Maryi. Rozważała Jej słowa zapisane na kartach Ewangelii. Kontemplowała jej spojrzenia, gesty, reakcje, decyzje. Rozważała tajemnice życia Maryi podczas różańcowych rozmyślań. To „wczuwanie się” w ducha Maryi pozwo-

liło odkryć św. s. Faustynie, że istotą życia zakonnego nie są wyłącznie śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, ale miłość do Boga i ludzi. Dlatego w dniu profesji wieczystej w pełni świadomie modliła się słowami: „Matko Boga, Matko Najświętsza, Matko moja, Ty w szczególny sposób teraz jesteś Matką moją, a to dlatego, że Jezus Syn Twój ukochany jest Oblubieńcem moim, a więc jesteśmy oboje dziećmi Twymi” /Dz. 240/.

## Szkoła macierzyństwa

Relacja św. s. Faustyny z Maryją nie była tylko jednostronnym wołaniem. Matka Najświętsza nieustannie towarzyszyła swojej duchowej córce i zapewniała ją o swojej miłości macierzyńskiej: „Córko moja, z polecenia Boga mam ci być w sposób wyłączny i szczególny Matką” /Dz.1414/.

## Obdarzała serdecznością i czułością, przytulając ją w mistycznych widzeniach do swego serca. Była z nią w chwilach cierpienia i dodawała jej otuchy.

Ta bliskość rodziła w świętej pragnienie naśladowania Maryi jako Matki, a więc tej, która staje przed obliczem Boga nie tylko w swoim imieniu, lecz w imieniu całej ludzkości. Tej, która rodzi Jezusa w duszach ludzkich. Św. s.



Faustyna pisała o Maryi: „Ona mnie nauczyła wewnętrznie kochać Boga i jak we wszystkim pełnić Jego świętą wolę. Radością jesteś Maryjo, bo przez Ciebie Bóg zszedł na ziemię do serca mego” /Dz.40/.

## Owoce macierzyństwa duchowego

Rodzenie Jezusa w sercach ludzkich nie było tylko sielankową wizją mistyczną. Miało ono swoją cenę: „Ujrzałam Matkę Bożą z Dzieciątkiem na ręku. W jednej chwili znikło Dzieciątko Jezus z ręki Matki Bożej, a ujrzałam żywy wizerunek Jezusa ukrzyżowanego. Powiedziała mi Matka Boża, abym postępowała tak jak Ona: pomimo radości zawsze wpatrywała się w krzyż...” /Dz.561/. Maryja uczyła Faustynę, że radość macierzyństwa przeplata się z cierpieniem, które ma wymiar zbawczy. Dlatego miłość tak



wypróbowana staje się zdolna do kochania pomimo trudów, niezrozumienia i niewdzięczności. Staje się zdolna do rezygnacji z własnej wygody.

Jezus mógł powiedzieć do niej z pełnym zaufaniem: „Nie żyjesz dla siebie, ale dla dusz. Z cierpień twoich będą korzystać inne dusze. Przeciągle cierpienie twoje da im światło i siłę do zgadzania się z wolą Moją” /Dz.67/. Sama Faustyna rozumiała to wezwanie jako zaproszenie do realizacji duchowego macierzyństwa i z całą świadomością pisała: „O Boże mój, jestem świadoma posłannictwa swego w Kościele św. Ustawicznym wysiłkiem moim jest wypraszać miłosierdzie dla świata” /Dz.482/.

Jako matka duchowa zapewniła o swoim wstawienictwie również po śmierci: „nie zapomnę o tobie, biedna ziemio, choć czuję, że cała natychmiast zatone w Bogu, jako oceanie szczęścia; lecz nie będzie mi to przeszkodą wrócić na ziemię i dodawać odwagi duszom, i zachęcać je do ufności w miłosierdzie Boże. Owszem, to zatopienie w Bogu da mi możliwość nieograniczoną działania” /Dz.1582/. Skorzystajmy więc z macierzyńskiej opieki św. s. Faustyny i pozwólmy się przez nią prowadzić.

Jeśli chcesz bardziej poznać duchowość św. s. Faustyny i zgłębiać tajemnicę Bożego Miłosierdzia, zapraszamy Cię do wspólnoty Faustinum. Spotkania odbywają się raz w miesiącu w kaplicy pw. Miłosierdzia Bożego przy ul. ks. prał. M. Szczęsnego 5 w Ełku (DPS „Misericordia”). Informacje o najbliższym terminie spotkania znajdziesz na Facebooku Caritas Diecezji Ełckiej.

Opowiada historię, która jej się przydarzyła: Przychodzi matka z dzieckiem na rękach i woła: „Weź to dziecko, weź to dziecko”. Zdziwiona mówi: „Ty chcesz mi oddać twoje dziecko”? Ona odpowiada: „Czy nie widzisz, że ono umiera. Wszystkie poprzednie, które urodziłam, już nie żyją. Ja nie mam pokarmu”. Na szczęście otrzymałam paczkę z mlekiem w proszku od dzieci z Polski. To dziecko zostało uratowane.

Innym razem – wspomina siostra – widzę mężczyznę zbliżającego się szybkim krokiem w moim kierunku. Niesie coś w worku przewieszonym przez ramię. Kładzie ten worek na ziemi i mówi, bym sobie go wzięła. Zajrzałam do środka i zobaczyłam tam małe wychudzone niemowlę, które nawet nie miało siły płakać. Pytam, co się stało. Oznajmił, że zmarła mu żona, on rozgryza banany i daje dziecku, ale ono ciągle płacze i płacze. I znowu pomoc z Ojczyzny przychodzi na ratunek. Rozpałiłam ognisko pomiędzy trzema kamieniami i zaczęłam gotować wodę w garnku. Jak wrzała, wsypałam trochę mleka w proszku, ojciec je mieszał, a ja poszłam poszukać butelki ze smoczką. Jak wróciłam, zobaczyłam, że ojciec zwinął w trąbkę listkiem karmi dziewczynkę, wlewając jej kropelkami to mleko. Mówi mi: „Gdybym miał taką białą wodę, to bym ją zabrał do domu. Tam mam jeszcze trzy starsze dziewczynki, to mi pomogą”. Otrzymał butelkę i mleko w proszku na tydzień. Po tygodniu wrócił z dobrze umytą butelką. Dziewczynka już nie płakała. I tak przychodził wytrwale po nową porcję mleka, aż dziecko mogło zacząć spożywać stałe

pokarmy. Wyrosła na mądrą, ładną dziewczynkę i często powtarzała słowa: „urakodze czane”, to znaczy dziękuję bardzo, bo tata jej mówił, że siostra uratowała jej życie.

## Ratujmy dzieci

Dzieło Pomocy „Ad Genes” zwraca się z gorącą prośbą o pomoc w sfinansowaniu zakupu mleka w proszku dla niemowląt i dzieci w Gitega Songa i okolicznych wioskach. Pomóżmy matkom, które nie mają pokarmu, aby nakarmić niemowlęta. Uchrońmy dzieci od śmierci głodowej. Jest możliwość zakupu w sąsiedniej Tanzanii mleka w proszku (w Burundi nie ma fabryki je produkującej). Arabowie sprzedają je w workach po 25 kilogramów. Jeden kilogram mleka kosztuje 36 złotych. To zbyt dużo, aby miejscowe matki mogły je zakupić.



**Bardzo prosimy w wpłaty na konto Dzieła: Bank Pekao S.A. I O. w Warszawie 66 1240 1037 1111 0010 1498 4506 z dopiskiem „Mleko dla dzieci”. Liczy się każda złotówka.**

Wszystkich ludzi dobrej woli zapewniamy o pełnej wdzięczności modlitwie. Niech Zmartwychwstały Chrystus, „zwycięzca śmierci, piekła i otchłani” wszystkim pomagającym hojnie wynagrodzi.

## Co przed nami – MAJ! Warto być z NAMI!

**1 maja (środa)** – Diecezjalna Pielgrzymka Mężczyzn (Ełk – Nowa Wieś Ełcka),

**3 maja (piątek)** – poświęcenie kościoła pw. MB Gromnicznej w Wiśniowie Ełckim,

**4 maja (sobota)** – Święcenia Diakonu w Janówce, w parafii pw. Zwiastowania NMP,

**11 maja (sobota)** – Święcenia Prezbiteratu w katedrze ełckiej,

**18 maja (sobota)** – Spotkanie Podwórkowych Kółek Różańcowych Dzieci i Stacja Dziecięca Kongresu Eucharystycznego, Diecezjalny Dzień Dziecka w Studzienicznej,

**19 maja (niedziela)** – Główne Uroczystości odpustowe w Sanktuarium w Studzienicznej,

**20 maja (poniedziałek)** – Uroczystość NMP Matki Kościoła głównej Patronki diecezji, Jubileusz kapłański i zakonne,

**22 maja (środa)** – Diecezjalny Dzień Młodzieży w Giżycku, Stacja Młodzieżowa Kongresu Eucharystycznego,

**30 maja (czwartek)** – Uroczystości Najświętszej Ciała i Krwi Chrystusa.

# Dar spotkania...

**1 czerwca w Giżycku rozpocznie się peregrynacja relikwii bł. Rodziny Ulmów w diecezji ełckiej. Przez 8 dni relikwie odwiedzą: Giżycko, Pisz, Olecko, Suwałki, Sejny, Augustów i Ełk. Zakończenie peregrynacji połączone będzie z obchodami 25. rocznicy wizyty papieża Jana Pawła II w diecezji ełckiej.**

Peregrynacja wpisuje się w harmonogram ogólnopolskiej peregrynacji, która rozpoczęła się we wrześniu 2023 roku i trwającej do września 2024 roku we wszystkich diecezjach naszej Ojczyzny. Przez wstawiennictwo błogosławionej Rodziny z Markowej chcemy modlić się o ochronę życia od poczęcia do naturalnej śmierci, zwłaszcza w obliczu różnego rodzaju współczesnych zagrożeń, a także o powołania do sakramentalnego życia małżeńskiego, kapłańskiego, zakonnego i misyjnego.

**Ten czas będzie też poznawaniem bł. Rodziny Ulmów jako przykładu życia w prawdzie, troski o wiarę oraz bezinteresownego poświęcenia dla i za drugiego człowieka.**

## W diecezji ełckiej

Relikwie nawiedzą następujące parafie - Giżycko - par. pw. św. Kazimierza Królewicza; 2 czerwca - Pisz - par. pw. św. Jana Chrzyciela; 3

czerwca - Olecko - par. pw. NMP Królowej Polski, 4 czerwca - Suwałki - par. pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa; 5 czerwca - Sejny - par. pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny; 6 czerwca - Augustów, par. pw. św. Rodziny, 7 czerwca - Ełk - par. pw. Królowej Apostołów. Dni peregrynacji zakończą się 8 czerwca Mszą świętą o godz. 12.00 na placu Jana Pawła II w Ełku. Czas ten zbiega się z 25. rocznicą wizyty Papieża Jana Pawła II w Ełku. Podczas Eucharystii dziękować będziemy za czas peregrynacji i za wizytę Papieża Polaka na naszych terenach. Wydarzenia na Placu Jana Pawła II rozpoczną się ok. godz. 10.00. Uczestnicy będą mogli wspólnie zaśpiewać „Barkę”, najbardziej znaną, ulubioną pieśń Jana Pawła II, wysłuchać koncertów najmłodszych mieszkańców Ełku, a także, dzięki konferencji, poznać bardziej bł. Rodzinę Ulmów. Do udziału w uroczystościach zaproszeni są wszyscy diecezjanie.

## Bł. Rodzina Ulmów

We wsi Markowa Ulmowie wiedli spokojne życie. Józef prowadził niewielkie, ale innowacyjne gospodarstwo rolne, a Wiktoria, jego żona, zajmowała się domem. Józef był dobrze znany w okolicy, angażując się wiele spraw społecznych. W ciągu dziewięciu lat małżeństwa w rodzinie urodziło się sześcioro dzieci - Stanisława, Barbara, Władysław, Franciszek, Antoni i Ma-

ria. W chwili śmierci Wiktoria była w zaawansowanej ciąży z siódmym dzieckiem. Mimo biedy i zagrożenia życia, Ulmowie przyjęli pod swój dach ośmioro Żydów. Przed świtem, 24 marca, Niemcy wtargnęli do domu Ulmów. Towarzyszyło im czterech „granatowych” policjantów, w tym Włodzimierz Leś. Od razu zginęły trzy śpiące jeszcze osoby. Pozostałych Żydów zabito chwilę później. Następnie odebrano życie

Józefowi i Wiktorii. Zdecydowano się również zabić ich dzieci. W kilka chwil odebrano życie siedemnastu osobom. Po wszystkim Niemcy wypili w domu Ulmów 3 litry wódki. W tym czasie sołtys Markowej wraz z innymi mężczyznami wykopali dwa doły dla zamordowanych. Kilka dni po bestialskiej zbrodni, mimo zakazu, okoliczni mieszkańcy odkopali zwłoki Ulmów i złożyli je do prowizorycznych trumien.

**Peregrynacja relikwii  
bł. Rodziny Ulmów**  
w Diecezji Ełckiej  
1-8 czerwca 2024 r.

|  |  |
|--|--|
| <b>GIŻYCKO</b><br>PAR. PW. ŚW. KAZIMIERZA KRÓLEWICZA<br>1 - 2 czerwca<br>sobota, Msza święta - godz. 17.30         | <b>PISZ</b><br>PAR. PW. ŚW. JANA CHRZCICIELA<br>2 - 3 czerwca<br>niedziela, Msza święta - godz. 18.00            |
| <b>OLECKO</b><br>PAR. PW. NMP KRÓLOWEJ POLSKI<br>3 - 4 czerwca<br>poniedziałek, Msza święta - godz. 18.00          | <b>SUWAŁKI</b><br>PAR. PW. NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA<br>4 - 5 czerwca<br>wtorek, Msza święta - godz. 18.00 |
| <b>SEJNY</b><br>PAR. PW. NAWIEDZENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY<br>5 - 6 czerwca<br>środa, Msza święta - godz. 17.30 | <b>AUGUSTÓW</b><br>PAR. PW. ŚW. RODZINY<br>6 - 7 czerwca<br>czwartek, Msza święta - godz. 18.00                  |
| <b>EŁK</b><br>PAR. PW. NMP KRÓLOWEJ APOSTOŁÓW<br>7 - 8 czerwca<br>piątek, Msza święta - godz. 18.00                | <b>EŁK</b><br>PLAC JANA PAWŁA II<br>8 czerwca<br>sobota, Msza święta - godz. 12.00                               |

Logo Diecezji Ełckiej i organizatorów: Biskupstwo Ełckie, Biskupstwo Warszawskie, Biskupstwo Lubelskie, Biskupstwo Łódzkie, Biskupstwo Poznańskie, Biskupstwo Śląskie, Biskupstwo Wrocławskie, Biskupstwo Zielonogórskie, Biskupstwo Opolskie, Biskupstwo Katowickie, Biskupstwo Łódzkie, Biskupstwo Warszawskie, Biskupstwo Lubelskie, Biskupstwo Łódzkie, Biskupstwo Poznańskie, Biskupstwo Śląskie, Biskupstwo Wrocławskie, Biskupstwo Zielonogórskie, Biskupstwo Opolskie, Biskupstwo Katowickie.

Szczegółowe informacje dostępne na stronie [www.wcd.diecezjaelk.pl](http://www.wcd.diecezjaelk.pl)

# Dar Największy – czy umiemy go przyjąć?

**E**ucharystia jest darem od Pana Boga dla nas. Czy prawdziwie rozumiemy Jej tajemnicę? Czy faktycznie skupiamy się na tym, jak wielki cud dzieje się na naszych oczach podczas każdej Mszy świętej? Czy wierzymy w Ciało i Krew? Dopiero prawdziwe zrozumienie Jej wartości pozwala na stuprocentową wiarę w to, co dzieje się na ołtarzu.

## Ustanowienie

Zbliżające się majowe Pierwsze Komunie święte znów kierują naszą uwagę na Eucharystię. To, czego wspomnienie przeżywalimy nie tak dawno, bo w Wielki Czwartek, jest nieodłącznym elementem życia każdego katolika. Eucharystia, z greckiego „dziękczynienie”, to dar od Chrystusa. „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane” (Łk 22,19); „To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana” (Mt 26,28). „To czynicie na Moją pamiątkę” (Łk 22,19–22) - to nic innego, jak znak, że wcześniej wspomniany „dar” to za małe słowo – jest to Dar Największy - Dar, który Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy dał nam z samego siebie. Sam Bóg, cząstkę siebie, Ciało i Krew przekazuje nam pod postacią chleba i wina.

## Piękno tajemnicy

Zarówno przeistoczenie, jak i cała Msza święta jest dla nas swego rodzaju zagadką,



którą nie do końca da się rozwikłać. I zaakceptowaliśmy ten stan rzeczy, stan niezrozumienia tajemnicy, zamiast próbować nieustannie ją zgłębiać. Święta Teresa od Dzieciątka Jezus pisała: „Gdyby ludzie znali wartość Eucharystii, służby porządkowe musiałyby kierować ruchem u wejścia do kościołów”. Tylko czy uczciwie próbujemy tę wartość poznać? Czy może jednak traktujemy Eucharystię jako coś codziennego? A Chrystus nieustannie chce nam siebie dawać, abyśmy razem z Nim stali się zjednoczeni. Aby lepiej to zrozumieć, trzeba zauważyć powiązanie między Eucharystią, a Męką i Śmiercią Pana Jezusa. „Ofiara Chrystusa i ofiara Eucharystii są jedyną ofiarą. Jedna i ta sama jest bowiem Hostia, ten sam ofiarujący – obecnie przez posługę kapłanów – który

wówczas ofiarował siebie na krzyżu” czytamy w Katechizmie Kościoła Katolickiego i powinniśmy o tym pamiętać za każdym razem, gdy patrzymy na białą Hostię w rękach kapłana.

## Wystarczy wiara

Jeżeli przychodzimy na mszę, widzimy ołtarz, obrus, świece i księdza, a nie widzimy Chrystusa – ciężko mówić o prawdziwym uczestniczeniu w Eucharystii. Do tego potrzebna jest tylko wiara i aż wiara. Wiara w to, że jesteśmy świadkami tej Ofiary, wiara w to, że Bóg w swojej miłości przechodzi to dla nas w wielu zakątkach świata, miliony razy dziennie. Jeżeli jest nam ciężko, prosimy. To żaden powód do wstydu, by prosić Chrystusa o łaskę wiary, o wzmocnienie w nas ufności wobec tego, co widzimy albo

co chcemy zobaczyć. W historii świata mieliśmy już przykład narodu, który oczekiwał przyjścia Mesjasza, a finalnie nie potrafił Go przyjąć. Czy nie warto zatem pracować nad sobą, abyśmy nie zostali odebrani podobnie?

Aby żyć w jedności z Chrystusem, a jednocześnie zrozumieć wartość Eucharystii, powinniśmy mieć udział nie tylko w Jego chwale, ale również w cierpieniu, ofierze: „Cieszcie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały” (1 P 4,13). Jeżeli świadomość z czym wiąże się przeistoczenie, zostanie w nas, będziemy w stanie przyjąć łaskę wiary – korzystajmy z tego, szczególnie w czasie trwającego Kongresu Eucharystycznego Diecezji Ełckiej.

# Religia w szkole? 10 na 10!

**Jestem za religią  
w szkole! 10 na 10!  
Z wielu względów...**

**Po pierwsze**, historycznych. Przez wieki oświata w Polsce zajmował się Kościół. Nawet jak powstała Komisja Edukacji Narodowej (1773), to całe szkolnictwo na poziomie podstawowym było szkolnictwem prowadzonym przez parafie a pierwszymi prezesami KEN-u byli katolicki biskupi. Potem przyszły rozbiory i dwie wojny, ale można powiedzieć, że przez całe wieki religia nie tylko była w szkole, ale to religia i Kościół docierały z nauką pod strzechy. Jedyny okres w historii Polski, kiedy religia nie była w szkole to lata komunizmu. Może historia to i nie jest największy argument, ale jest na pewno poważniejszy niż efemeryczny epizod rugowania religii z systemu oświaty.

**Po drugie**, ze względów tożsamościowych. Każdy naród ma swoją tożsamość, język, zwyczaje, bohaterów, pieśni, miecz pióra i szable, pewien gorset, który jest jego własnym. Polska jest krajem chrześcijańskim od 966 roku. Wciąż zdecydowana większość Polaków jest ludźmi religijnymi. Nie wszystko wszystkim w tym narodzie musi się podobać, ale tak jak nie da się oddzielić Izraela od judaizmu, czy Turcji od islamu, tak nie da się rozdzielić Polski od wiary. Udawanie w przestrzeni również edukacyj-



nej jakoby religia nie była ważnym elementem edukacyjnym jest zakłamywaniem kraju nad Wisłą. Nawet gdyby religię porównać do przysłowiowej teściowej i nawet jakbyśmy chcieli, żeby się ona nie wtrącała do życia, to nie da się ukryć, że teściowa rodziną jest.

**Po trzecie**, ze względów naukowych. Najsłynniejsze uniwersytety na świecie mają wydziały teologiczne. Czy to Harvard, Oxford, czy Cambridge, czy chociażby uniwersytety niemieckie uczą teologii. Dlaczego więc nie mielibyśmy uczyć teologii w szkole, skoro o wiele lepsi od nas nie wstydzą się ani nie uznają za niepotrzebne uczenie teologii na uniwersytetach?

**Po czwarte**, ze względów europejskich. Jeśli w zdecydowanej większości krajów

Europy uczy się religii i to na każdym poziomie edukacyjnym, to jaki jest sens lobbowania od lat, żeby religię usunąć ze szkoły? To nie jest ani naukowość, ani europejskość, tylko czysta ideologia.

**Po piąte**, ze względów racjonalnych. To, że wielu wspomina religię w salkach bardzo dobrze, jak i ja dobrze wspominam, to nie jest żaden argument. To są emocje. Bo to, że wspominamy dobrze czasy, kiedy dzieci nie miały komórek i każde chodziło w tym samym fartuszk do szkoły, nie jest argumentem za tym, żeby do tego wracać. To, że kiedyś dzieci nie miały nic i były szczęśliwe, to nie jest argument za tym, żeby nie miały nic. Miejsce religii w szkole jest tak naturalnie racjonalne jak miejsce kultury fizycznej. A przecież również

dobrze można by oddzielić WF od szkoły i powiedzieć, że to prywatna sprawa, kto i jak dba o swoje ciało.

**Po szóste**, ze względów edukacyjnych. Nie da się zrozumieć historii, z której wyrosliśmy, świata, w którym żyjemy i problemów, o których się wciąż mówi bez znajomości religii. Ani sztuka, ani literatura, ani zwyczaje, ani kult nie będzie zrozumiała bez konkretnej wiedzy. Nawet jak się przegląda portale społecznościowe i dyskusje internautów, to o wiele częściej mówi się o wierze i religii niż o fizyce i chemii. A skoro to jest tak ważna sprawa, to jak można się o tym nie uczyć?

**Po siódme**, ze względów intelektualnej uczciwości. Podaje się argument, że uczniowie wypisują się z religii, więc ona jest niepotrzebna. Wypi-

# Diecezjalny Dzień Młodzieży w Giżycku

22. 05. 2024 r.



Serdecznie zapraszamy na spotkanie młodych w Giżycku. Chcemy lepiej poznawać Chrystusa, przyjmować Go do serca w darze Eucharystii i dzielić się Nim z innymi – dawać świadectwo. Niech to będzie nasz CZAS!

Aby lepiej przygotować się na to spotkanie, poniżej przedstawiamy plan spotkania

### Plan spotkania:

**9:00-9:30** – przyjazd w okolicę parafii św. Ducha Pocięzyciela w Giżycku

**9:30-10:15** – Droga Krzyżowa (ścieżka św. Brunona)

**10:15-10:30** – wprowadzenie i zawiązanie Wspólnoty

**10:30-11:30** – program profilaktyczny „IMPULS” – Michał Bukowski PAX, peda-

gog, prezydent młodzieżowego chrześcijańskiego programu „Studio Raban” w TVP1, lider hip-hopowej formacji Muode Koty

**11:35-12:10** – spektakl o Eucharystii

**12:15-12:45** – adoracja uwielbienia Najświętszego Sakramentu

**12:50-13:50** – Msza Święta  
14:00 – agapa

**Ok. 15:00** – zakończenie spotkania

**Do 9.05.2024r.** na adres: [młodzielk@gmail.com](mailto:młodzielk@gmail.com) prosimy o przesłanie liczby uczestników oraz parafii/szkół, z których przybędzie młodzież.

*Pozdrawiamy  
ks. Łukasz Malinowski –  
diec. duszpasterz młodzieży*



sują się, bo mają taką możliwość. Dajmy możliwość wypisania się z innych przedmiotów, to zobaczymy, co tak naprawdę zostanie. Z moich rozmów i obserwacji wynika, że religia naprawdę nie jest ani najgorszym, ani najmniej lubianym przedmiotem. Natomiast błędem edukacyjnym jest to, że nie ma obowiązku wyboru między religią i etyką, tak jak błędem jest, że zwolnienie z WF-u nie jest równoznaczne z obowiązkiem uczęszczaniem na zajęcia, np. z nauk o zdrowiu.

**Po ósme**, ze względów finansowych. Ciągłe wraca argument, że nie powinno się płacić za lekcje religii z publicznych pieniędzy. Tylko, że one płacone są z pieniędzy tych, którzy posyłają dzieci na religię. Tak jak in vitro jest finansowane z pieniędzy tych, którzy chcą to finansować, a hale sportowe są finansowane z pieniędzy tych, którzy nie żałują pieniędzy na sport. Jeśli stworzymy taki budżet, w którym żadna publiczna złotówka nie pójdzie na cele przeciwne ludziom wierzącym, to możemy wtedy pomyśleć, żeby też żadna nie poszła na wsparcie ludzi wierzących. Póki jednak jako społeczeństwo jesteśmy różnorodni w swoich wartościach i zasadach, musimy się jakoś dogadać. Ale na pewno dogadanie nie polega na tym, że z pieniędzy publicznych nie będzie finansowana religia, a pójdą te pieniądze na ideologię antyreligijne.

**Po dziewiąte**, ze względów demokratycznych. W państwie demokratycznym rządzi nie tylko ten, który uzyskał władzę, ale ten, który rozumie, że rządzi się nie tylko dzięki ludziom, ale i dla ludzi. Rządzi się dzięki większości, ale rządzi się również dla mniejszości.

Jeśli jakaś część społeczeństwa uznaje za właściwe uczenie religii w szkole, to trzeba to tak zorganizować, by im to umożliwić.

**Po dziesiąte**, ze względów egzystencjalnych. Bóg, wiara, Kościół dla wielu ludzi jest naprawdę sprawą szczęśliwego życia. Pamiętam do dziś słowa wicedyrektorki, nauczycielki matematyki, które powiedziała do uczniów: „może przyjdzie w waszym życiu taki czas, że nie pomoże ani matematyka, ani chemia. Pomoże Wam tylko Pan Bóg”. Jeżeli wiara może być siłą dla wielu ludzi i jeżeli można o niej mówić i jej uczyć, to nie można z tego rezygnować. Po prostu dla dobra człowieka.

Warto dyskutować nad ilością godzin, bo może w szkołach zawodowych, średnich czy przynajmniej maturalnych jedna godzina religii byłaby w porządku, zwłaszcza gdyby trzymać się idei, że nie można przeładowywać uczniów i że 30 godzin zajęć lekcyjnych tygodniowo to powinno być maksimum, żeby z nauką własną nie przekraczać 40-godzinnych wymiarów pracy ucznia.

Warto też robić wszystko, żeby ci co nie chodzą na religię, mieli alternatywny przedmiot czy dobre warunki do pracy własnej. Warto jednak nade wszystko przestać podważać sens i potrzebę religii w szkole. Przynajmniej w Polsce. Ponad 70% Polaków uważa się za katolików i nigdy nie odmawialiśmy Żydom prawa do lekcji religii w szkole, chociaż ich jest kilka tysięcy. Dlatego nawet gdyby ateistów w Polsce było ponad 70%, niech nie odmawiają prawa do religii wierzącym, choćby ich zostało tyle co Żydów.

# Patron na kryzysy – bł. Markiewicz

**M**aj jest jednym z najpiękniejszych miesięcy w ciągu roku, nie tylko ze względu na budzącą się przyrodę, ale na wydarzenia w kalendarzu liturgicznym, począwszy od uroczystości NMP Królowej Polski, a także wspomnienia św. Andrzeja Boboli, św. Stanisława Papczyńskiego, czy dzień urodzin św. Jana Pawła II. Przeżywać również będziemy Wniebowstąpienie Pańskie, Zesłanie Ducha Świętego, Boże Ciało i Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana, które w rozpoczętym Diecezjalnym Kongresie Eucharystycznym nabiera szczególnego znaczenia.

Będzie to okazja, aby dziękować Bogu za dar Eucharystii i Kapłaństwa. Maj to także czas święceń w stopniu diakonatu i kapłaństwa w naszej diecezji oraz czas egzaminów maturalnych. Daje to okazję, by z większą gorliwością modlić się za ludzi młodych, o dobry wybór drogi życiowej, a w tym o nowe powołania kapłańskie i do życia konsekrowanego.

## Szczególny Orędownik

Takim niezwykłym wzorem przewodnika życiowego, wychowania młodzieży, w modlitwie, poświęcenia się w służbie Kościołowi przez różne dzieła ewangelizacyjne jest bł. ks. Bronisław Markiewicz. Może trochę mało znany ale warto się z Nim zaprzyjaźnić, aby mieć swego orędownika w niebie, który będzie wstawał się za nami

w różnych potrzebach i wypraszał Boże błogosławieństwo dla nas i naszych bliskich. Warto w tym miejscu dodać, że Pruchnik, w którym żył ks. Markiewicz jest rodzinną parafią naszego biskupa Jerzego Mazura.

W niedzielę 19 czerwca 2022 r., w Wigrach miało miejsce wprowadzenie relikwii bł. ks. Bronisława Markiewicza. Dokonał tego ks. Robert Michałek CSMA ze zgromadzenia Michalitów, który w wigierskiej parafii prowadził rekolekcje dla czcicieli oraz noszących szkaplerz św. Michała Archanioła. Zakonnik przypomniał nam, że bł. ks. Markiewicz tak za życia, jak i po śmierci uważany był za człowieka nadzwyczajnego. Przekonanie o jego świętości ciągle wzrastało i dlatego przełożeni obydwu Zgromadzeń św. Michała Archanioła przez niego założonych poprosili biskupa przemyskiego o rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego. Przystąpiono do niego w 1958 r. Dekret o heroiczności cnót ks. Markiewicza został ogłoszony w 1994 r., w obecności Jana Pawła II. Dziesięć lat później w 2004 r., promulgowano dekret o cudzie przypisywanym wstawiennictwu Sługi Bożego.

## Lek na kryzys

Bł. ks. Bronisław Markiewicz poprzez przykład swojego życia stał się szczególnym patronem dla ludzi przeżywających kryzys. Jest patronem dla tych, którzy wątpią



w Boga. Daje im tym samym światło jak pokonać trudności. Jest również patronem dla tych, którzy przeżywają kryzys powołania. Dla nich ks. Markiewicz staje się wzorem w poszukiwaniu i czytaniu znaków. Jest wreszcie patronem dla ludzi, którzy przeżywają kryzys własnej misji.

**Ukazuje się im poprzez swoje życie jako przykład posłuszeństwa i pokory – jako przykład człowieka, który obronną ręką wychodził z największych kryzysów.**

## Któż jak Bóg!

Duchowość ks. Markiewicza można scharakteryzować słowami: «Któż jak Bóg!» oraz hasłem «Powściągliwość i praca». Pierwsze to zawołanie św. Michała Archanioła, które stało się później istotą duchowości zgromadzeń założonych przez ks. Markiewicza. Wyraża ono zachwyt nad wielkością, dobrocią i miłością Boga oraz gotowość do poznawania Jego woli, oddawania Mu należnej

czci, a nawet walki o tę cześć. Życie ks. Bronisława Markiewicza, zwłaszcza od czasu wyjścia z kryzysu wiary, było całkowicie i bezwarunkowo oddane Bogu i braciom. To oddanie wyrażało się w żarliwym poszukiwaniu woli Bożej i wiernym jej wypełnianiu. Drugie hasło natomiast było motorem pracy apostołskiej ks. Markiewicza. Sam żył według zasady «powściągliwości i pracy» i tę zasadę wpajał innym. Powściągliwość to przejaw wewnętrznej wolności człowieka, który potrafi przewyciężyć złe skłonności i wszelkie nieuporządkowanie właściwe naturze ludzkiej, prowadzić skromne życie, aby pełniej służyć Bogu w miłości. Ks. Markiewicz chciał połączyć powściągliwość z pracą w potrójnym wymiarze: duchowym, umysłowym i fizycznym. Dzięki praktyce tak rozumianej powściągliwości i pracy realizował on samego siebie i w ten sposób wielbił Boga.

## Dar bycia

Dziełem, któremu poświęcił życie, było wychowanie



# Znaki, symbole i gesty we Mszy św.

**W**czasie sprawowania Eucharystii Bóg przemawia do nas nie tylko swoim Słowem, ale także przez różne znaki. I tak, jak dobre uczestnictwo we Mszy św. wymaga otwarcia się na Słowo Boże, tak samo trzeba otworzyć swoje oczy i serce na słowa, które kieruje do nas Bóg poprzez znaki i obrzędy. We Mszy św. tych znaków jest wiele. Każdy znak liturgiczny posiada poczwórny wymiar: przypomina przeszłość, oznacza teraźniejszość, zapowiada przyszłość i zobowiązuje do określonych postaw oraz działań. Każdy z nich ma również swoją, sobie właściwą treść i odpowiednie wezwanie. Wierzmy, że wiedza na ten temat pozwoli Czytelnikom pełniej uczestniczyć w liturgii.

## Ołtarz – stół eucharystyczny

W religiach, nawet najbardziej prymitywnych, wyznawcy jałkiegoś bóstwa budowali mu ołtarz, by wyrazić swą religijność.

W Starym Testamencie do ołtarza przywiązywano ogromne znaczenie. Był on wyrazem czci dla Boga, miejscem spotkania z Bogiem, miejscem modlitwy i składania ofiar. I dlatego budowanie ołtarza dla Pana Boga było równoznaczne z uznaniem Jego wielkości, Jego majestatu. Natomiast zburzenie ołtarza oznaczało wyrzeczenie się Boga, odrzucenie Go od siebie, bunt przeciwko Niemu i nieuznanie Jego przykazań.



W Nowym Przymierzu ołtarzem stał się przede wszystkim krzyż, na którym Jezus Chrystus złożył ofiarę ze siebie, jednocząc ludzi z Bogiem. W kościele ołtarz, na którym uobecnia się Ofiara Krzyża pod sakramentalnymi znakami, jest centrum dziękczynienia, jakie się dokonuje poprzez Eucharystię. Już w starożytności pojawiły się ołtarze w kształcie grobu. Budowano je nad relikwiami męczenników, w tzw. martyriach. I stąd właśnie pochodzi zwyczaj umieszczania relikwii świętych, w ołtarzu.

Ołtarz jest symbolem Chrystusa. Dlatego na kamiennej płycie ołtarzowej wykuwa się pięć krzyżyków – symboli pięciu ran Zbawiciela i namaszcza się krzyżem, tak jak

Chrystus został namaszczone Duchem Świętym. Ołtarz jest wymownym znakiem pośrednictwa naszego Zbawiciela, przez którego przychodzą na świat wszelkie dary zbawcze od Ojca i przez którego także Lud Boży, zgromadzony w Duchu Świętym, składa Ojcu Ofiarę dziękczynienia i uwielbienia.

## Na ołtarzu – stole ofiarnym, przygotowuje się pokarm na Ucztę, a później po konsekracji rozdaje się Go wiernym.

Ołtarz jest świętym przede wszystkim przez sprawowanie na nim Eucharystii. Ołtarz jako miejsce ofiary, dziękczynienia i uczt ofiarnej zawsze

wzywa do ofiarowania siebie Bogu, do dziękczynienia i do Komunii św.

Oznakami czci wobec Chrystusa, którego symbolizuje ołtarz, jest głęboki skłon przed ołtarzem, całowanie go i okadzanie oraz przykrywanie białym obrusem. Obrus symbolizuje szaty Zbawiciela, a zwłaszczca płótno, w które owinięto martwe Ciało Pana Jezusa przed złożeniem Go w grobie. Okadzenie ołtarza jest uznaniem kapłańskiej godności Jezusa Chrystusa. Skłon przed ołtarzem jest oznaką czci wobec Boga. Jest pomniejszeniem siebie przed prawdziwą wartością, przed kimś, kto godny jest największego uwielbienia i wychwalania. Każdy skłon jest przypomnieniem, że tylko





ks. Krzysztof Zubrzycki  
– pastoralista,  
redaktor naczelny  
Martyrii

Panu Bogu należy się kłaniać i Jemu służyć (por. Łk 4, 8; Pwt 6, 13). Pocałunek ołtarza jest wyrazem czci, uszanowania i miłości względem Chrystusa. Jest to odpowiedź na Jego miłość ku nam, która objawiła się zwłaszcza w Ofierze krzyżowej. Przeksięwstwem tego wszystkiego jest pocałunek Judasza, pocałunek zdrajcy (Judaszu, pocałunkiem wydajesz Syna Człowieczego?, Łk 22, 48). Całując ołtarz, względnie będąc tylko świadkiem tej czynności, zawsze jestem pytany, czy mój pocałunek Chrystusa dzisiaj byłby pocałunkiem przyjaciela, który w tym geście wyraża najsłabsze uczucia, czy też pocałunkiem zdrajcy?

### Ambona – stół Słowa Bożego

Ambona – najogólniej oznacza miejsce nieco podwyższone w tym celu, aby przemawiający był widoczny dla słuchaczy. Nazwa pochodzi od słowa greckiego „ambon” = szczyt wzgórza. Na tak rozumianej ambonie znalazł się Ezdrasz, czytający Ludowi Wybranemu Słowo Boże (Neh 8, 1-5).

Ambonę odczytywano jako symbol góry Wniebowstąpienia Pana Jezusa, względnie tej góry, z której Chrystus wygłosił kazanie (Mt 5,1-7.29). Obecne spojrzenie na ambonę, to dostrzeżenie w niej stołu zastawionego tym wspaniałym pokarmem, jakim jest Słowo Boże. Posilanie się przy tym stole, które daje wzrost w wierze, gwarantuje również właściwe posilanie się przy stole Ciała Pańskiego (Komunia św.). Ambona wskazując na Chrystusa Nauczyciela, zawsze będzie stawiać niepokojące pytanie o życie Słowem Bożym.  
Cdn.

Zmartwychwstały Jezus jest obecny pod postaciami chleba i wina prawdziwie jako Bóg i jako człowiek – ze swoim ciałem, krwią i duszą. Ze względu na tę stałą i realną obecność czymś bardzo pożytecznym jest adoracja Najświętszego Sakramentu. Czas spędzony przed Obliczem Pana staje się okazją do wewnętrznego wyciszenia, uspokojenia się i modlitwy. Powinno to być pełne miłości spotkanie z naszym Bogiem, Panem, Stwórcą, Zbawicielem i najlepszym Przyjacielem. Szczególnie w czasie Kongresu Eucharystycznego trwającego w naszej diecezji, warto postawić własne serce w prawdzie i miłości przed obliczem Eucharystycznego Jezusa.

Adoracja Najświętszego Sakramentu stanowi pomoc w głębszym przeżywaniu Komunii św., przypomina o obecności Zbawiciela w naszej duszy, o Jego bliskości, miłości i pokorze, która skłania Go do ukrycia swojej wielkości i potęgi pod osłoną odrobiny chleba i wina. Wszystko to dla nas, abyśmy bez lęku i przymusu zbliżali się do Niego, rozmawiali z Nim i okazywali Mu naszą miłość.

Maryja pokazuje nam, jak patrzeć z miłością na Jej Syna, jak Go prawdziwie i z wielką pokorą adorować. Kto pragnie nauczyć się właściwej adoracji Jezusa w Najświętszym Sakramencie, ten niech wpatruje się

# Adoracja – miłosne przytulenie do Pana



w Matkę Najświętszą i niech Ją prosi o taką miłość do Jej Syna, jaka rozpałała i nadal rozpała Jej Serce.

### Czym jest modlitwa adoracyjna? Co ona daje?

Po pierwsze adoracja uzmysławia nam sam fakt naszego istnienia. Często żyjemy jakby w transie. Nieraz jesteśmy tak bardzo zajęci produkowaniem i konsumowaniem dóbr, iż jesteśmy jakby nieświadomi siebie. Zajmujemy się rzeczami, zlewamy się z nimi. Adoracja odrywa nas od rzeczy i uczy nas dobrego ich używania. Uczy osobowego stosunku do życia – własnego i naszych bliźnich. Życie ludzkie samo w sobie posiada wartość. Nie domaga się ono w jakiś sposób absolutny sukcesów, do-

brej opinii czy innych rzeczy. Nie jesteśmy zależni od rzeczy (por. Łk 2, 15).

**Dzięki adoracji możemy oddzielać plewy od ziarna i uczyć się kochać nasze życie także wtedy, gdy naznaczone jest ono kruchością, słabością i ubóstwem.**

Po drugie adoracja umożliwia nam stawanie w obecności Boga i ludzi. Świadomość siebie jest potrzebna po to, by wyjść od siebie i przejść do Boga, a w Bogu do ludzi. Adoracja dokonuje się we wspólnocie Kościoła. Adoracja nie jest alternatywą miłości bliźniego.

dokończenie str. 26

Ona prowadzi do miłości ludzi. Gdybyśmy chcieli ukryć się w kruchcie kościoła, ponieważ świat jest zły, wówczas nasza religijność odgradzałaby nas od ludzi. Byłaby to chora duchowość, chora modlitwa. Modlitwa wychodzi od Boga i prowadzi do ludzi. Jednym z istotnych celów naszej modlitwy jest komunია z bliźnimi.

**Po trzecie** adoracja prowadzi nas ku zdziwieniu, ku kontemplacji Boga, ludzi i nas samych. Zarówno na świecie jak i w naszym życiu nic nie jest oczywiste. Wszystko jest nieprzewidywanym darem. Adoracja leczy nas z postawy roszczeniowej. Adoracja rodzi wdzięczność. Adoracja posiada ściśle związek z Eucharystią. Najpełniejszą formą adoracji jest trwanie w obecności Eucharystii - Najświętszego Sakramentu. Im bardziej zbliżamy się do Boga, im pełniej wnikamy w Boga, tym głębiej rozumiemy, że wszystko jest tajemnicą: Bóg, drugi człowiek, a także my - sami dla siebie. Adoracja nie wyjaśnia nam tajemnicy Boga ani też tajemnicy ludzkiego istnienia. Adoracja nie rozwiązuje też problemów w jakiś sposób automatyczny. Z adoracji wynosimy raczej wiele twórczych pytań i wątpliwości. A mimo to adoracja wprowadza w nas głęboki pokój wewnętrzny, radość, zaufanie; zaufanie do Boga i do własnego życia, zaufanie do bliźnich.(...)

## Adoracja przedłużeniem Mszy Świętej

Adoracja jest nie tylko okazją do wyrażenia miłości Jezusowi, ale i dziękczynienia. Adoracje nasze mają być odpowiedzią na słowa liturgii mszalne: „Dzięki składajmy Panu, Bogu naszemu, bo



godne to i sprawiedliwe”.

W trakcie adoracji wyrażamy Chrystusowi nie tylko naszą miłość i wdzięczność. Pragniemy także być podobni do Maryi i razem z Nią rozważać wielkie dzieła Boże i śpiewać swoje Magnificat, bo „uczynił mi wielkie rzeczy”. To rozważanie dzieł Bożych i pamięć otrzymanych łask w życiu osobistym czy społecznym prowadzi do poczucia wdzięczności i dziękczynienia za Boże miłosierdzie. Razem z psalmistą człowiek pragnie wielbić Boga za to i powtarzać: „Bo na wieki Jego miłosierdzie”.

Adoracja, która jest przedłużeniem Mszy św., ma być również rozważaniem wielkiej tajemnicy wiary. Potrzebna jest cicha modlitwa adoracyjna, by tę tajemnicę lepiej zrozumieć i przeżyć.

## Adoracja jest także skutecznym środkiem własnego uświęcenia.

Można by podać wiele przykładów z życia świętobliwych ludzi, którzy z niej właśnie czerpali siłę do pracy nad sobą. Przez tę modlitwę

wypraszałi również łaski potrzebne do zbawienia świata. (...)

## Dlaczego Adoracja jest potrzebna?

„Wśród różnych praktyk pobożnych adoracja Jezusa sakramentalnego jest pierwsza po sakramentach, najbardziej miła Bogu i najbardziej pożyteczna dla nas” - to słowa św. Alfonsa Liguoriego cytowane przez Ojca Świętego Jana Pawła II w encyklice „Ecclesia de Eucharystia” (nr 25).

## Jak przeżywać adorację?

„Pięknie jest zatrzymać się z Nim i jak umiłowany Uczeń oprzeć głowę na Jego piersi (por. J 13, 25), poczuć dotknięcie nieskończoną miłością Jego Serca. Jeżeli chrześcijaństwo ma się wyróżniać w naszych czasach przede wszystkim sztuką modlitwy, jak nie odczuwać odnowionej potrzeby dłuższego zatrzymania się przed Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie na duchowej rozmowie, na cichej adoracji w postawie pełnej miłości? Ileż to razy,

moi drodzy Bracia i Siostry, przeżywałem to doświadczenie i otrzymałem dzięki niemu siłę, pociechę i wsparcie!” (Jan Paweł II, Encyklika „Ecclesia de Eucharystia” 25).

## Adoracja wymaga specjalnego miejsca, ściśle określonego czasu...

I chociaż możemy adoroować Boga praktycznie w każdym miejscu, to jednak powinny istnieć także wybrane miejsca, które swą atmosferą ciszy i skupienia zapraszają nas do adoracji. (...) Ciągła adoracja Najświętszego Sakramentu w świątyniach naszych miast jest znakiem żywego Kościoła. (...) Oczywiście adoracja domaga się także czasu. Doświadczenie Boga stopniowo zamiera z nas, kiedy nie mamy czasu na modlitwę, na adorację. Właśnie brak adoracji, brak modlitwy sprawia, że marnujemy nieraz wiele czasu i energii na uśmierzenie naszych niepokojów i lęków. Czas przeznaczony na adorację sprawi, że nasze życie, także życie emocjonalne, zawodowe, rodzinne czy wspólnotowe będzie bardziej uporządkowane. Zatem...warto TRWAĆ.

# Parafia bakałarzewska po 1918 roku

Zarząd parafii Bakałarzewo po I wojnie światowej przypadł ks. Tadeuszowi Ciborowskiemu (1915-1924). Funkcję jego następcy pełnił ks. Stanisław Jastrzębski (1924-1926).

Największą międzywojenną inwestycją było wybudowanie murowanego kościoła w Bakałarzewie. Powstał on dzięki zaangażowaniu dwóch proboszczów: ks. Juliana Łosiewskiego (1926-1935) i ks. Romualda Jałbrzykowskiego (1935-1939). Uroczystego poświęcenia świątyni dokonano 14 czerwca 1936 roku. Rok później dobudowano dwie okazałe wieże, które stały się symbolem miasteczka.

Wyjątkowe w skali regionu wydarzenie miało miejsce 29 czerwca 1939 roku, gdy zorganizowano w Bakałarzewie antyniemiecką manifestację. Po Mszy świętej tłumy ludzi udały się nad granicę pruską

koło Borawskich. Przewodził ks. Romuald Jałbrzykowski. Uczestnicy wiecu wznosili hasła: „Nie damy morza, precz od Bałtyku!”, „Nie damy nawet guzika od munduru!” czy „Nie damy pięści ziemi!”.

Na początku II wojny światowej wikarym w Bakałarzewie był inny wybitny kapłan – ks. Kazimierz Hamerszmit. Został tu 7 kwietnia 1940 roku aresztowany przez Niemców, po czym więziony w Suwałkach, Działdowie, Sachsenhausen czy Dachau. Proboszczem parafii podczas okupacji niemieckiej był ks. Władysław Mąkowski (1939-1944), a po nim ks. Lucjan Steć (1944-1947).

Na przełomie 1944 i 1945 roku Sowieci zniszczyli znaczną część kościoła, w tym dwie wieże. Szczęśliwie ocalał ołtarz główny z początku XVII wieku.

Od 1947 do 1950 roku opiekę nad parafią sprawował



ks. Jan Mizerski. Kolejnymi proboszczami zostali: ks. Jan Moroz (1950-1966) i ks. Florian Szablowski (1966-1981). Na przełomie lat 50. i 60. XX wieku wybudowano w Bakałarzewie nową, murowaną plebanię.

Widowiskowe wydarzenie miało tu miejsce w 1989 roku, gdy wojskowe śmigłowce zajęły się ustawianiem kopuł na wieżach. Było to pierwsze w Polsce takie przedsięwzięcie.

Odbudowa wież kościelnych stanowiła zasługę ks. prob. Zygmunta Sędziaka (1981-1992).

Z dniem 25 marca 1992 roku parafia Bakałarzewo znalazła się w diecezji ełckiej. Proboszczem w tymże roku został ks. Jacek Zatorski (1992-2014). Następnie parafię objęli: ks. Mieczysław Banek (2014-2021) i ks. Sławomir Remba (od 2021), który podjął ambitny plan gruntownego wyremontowania świątyni. Wsparcia w tym udzieli też gmina.

Będąc w kościele, należy dokładnie obejrzeć ponad 400-letni, drewniany ołtarz główny. Jest to ołtarz późnorenansowy, architektoniczny, dwukondygnacyjny, trzosiowy, ze zwieńczeniem, zdobiony snycerką ornamentalną i przedstawieniową, pokryty polichromią. Jego wysokość wynosi 7,5 m a szerokość 5 m. Powstał najprawdopodobniej w Wilnie. Jest to najstarszy tego typu zabytek w tej części Polski.

Cdn.



# Św. Wojciechu, patronie nasz...

**W**e wtorek, 23 kwietnia 2024 r. w ełckiej katedrze obchodzona została uroczystość święto-wojciechowa. W tym dniu swoje imieniny obchodzi również bp Jerzy Mazur, biskup ełcki, któremu życzenia, złożyły wybrane delegacje. Uroczystości poprzedziły nieszpory ku czci św. Wojciecha w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Ełku, którym przewodniczył bp Dariusz Zalewski, biskup pomocniczy diecezji ełckiej.

Po nabożeństwie wyruszyła procesja z relikwiami św. Wojciecha do katedry ełckiej, której przewodniczył bp Krzysztof Białasik, biskup diecezji Oruro w Boliwii. Obecność bp. Białasika jest mocnym akcentem misyjnym, który wpisuje się w kontynuację misji św. Wojciecha. Uroczystej Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył bp Jerzy Mazur, biskup

ełcki. A homilię okolicznościową wygłosił ks. kan. Andrzej Gajewski, proboszcz par. pw. Ducha Świętego w Ełku.

Bp Jerzy Mazur w słowie powitalnym wyraził wdzięczność za życzenia i zapewnienia o modlitwie, które otrzymał. Witając bp. Krzysztofa Białasika, współbrata zakonnego z Boliwii, bp Jerzy Maur przypomniał, że w diecezji Oruro posługę misyjną pełniło trzech księży z diecezji ełckiej: śp. ks. Mariusz Graszak, ks. Wojciech Szypulewski oraz ks. Sławomir Cimowchowski.

W homilii ks. Andrzej Gajewski zwrócił uwagę na obecność relikwii, które nieustannie przypominają o misji i męczeńskiej śmierci św. Wojciecha. Przypomniał również, że już od 32 lat, każdego roku uroczyste czynimy tego św. biskupa i męczennika jako patrona diecezji ełckiej. Nawiązując do czytań ks. Gajewski podkreślał, że słowa Ewan-



geli o ziarnie, które dopiero, gdy obumrze wydaje plon, odnoszą się również do św. Wojciecha. Jego męczeńska śmierć, zmieszana z krwią innych świętych polskich męczenników leży u fundamentów Kościoła i państwa na ziemiach polskich. „Wojciechowy zasiew krwi, wydaje wciąż nowe, błogosławione owoce dla naszej Ojczyzny” – zapewniał kapłan.

„Św. Wojciech przemawia dzisiaj do nas słowami św.

Pawła: „Tylko sprawujcie się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej, abym ja, czy to gdy przybędę i ujrzę was, czy to będąc z daleka, mógł usłyszeć o was, że trwacie mocno w jednym duchu, jednym sercem, walcząc wspólnie o wiarę w Ewangelii i w niczym nie dajecie się zastraszyć przeciwnikom. Odczytujemy dzisiaj na nowo ten Pawłowy i Wojciechowy testament. Prosimy, aby jego słowa spełniły się również w naszym pokoleniu” – apelował kapłan.

Mszy św. towarzyszył chór okolicznościowy pod batutą Marka Sawickiego i s. Gregorii. Udział wzięły delegacje Bractwa św. Józefa, Rycerzy św. Jana Pawła II, Poczty Sztandarowej Akcji Katolickiej, Oddziału NSZZ „Solidarność” Zarządu Regionu Warmińsko-Mazurskiego w Ełku. Bezpieczne przejście ulicami zapewnili pracownicy z Komendy Powiatowej Policji w Ełku. życzył, by za przykładem św. Wojciecha i św. Jerzego, umocnieni Duchem Świętym dawali świadectwo niezłomnej wiary.



JUBILEUSZ 10-lecia Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Suwałkach był wyjątkowo znaczącym wydarzeniem w naszej wspólnotie, gdyż przeżywano go także w wyjątkowej atmosferze - Wielkanocnej Radości. Przygotowanie Jubileuszu związane było także z rozpoczęciem Kongresu Eucharystycznego w naszej diecezji, co stało się dla całej parafii, wszystkich wspólnot, prawdziwie ważną możliwością pogłębiania prawdy o odkupieniu i zbawieniu każdego człowieka.



● „TRYPTYK MIŁOSIĘDZIA” - to sympozjum na temat Miłosierdzia Bożego, w którym można było wziąć udział bezpośrednio w sanktuarium, ale też była szansa skorzystania z transmisji – online (konferencje są umieszczone na stronie internetowej parafii [www.suwalki.nspj.pl](http://www.suwalki.nspj.pl)). Konferencje wygłosili znakomici wykładowcy: ks. dr Jacek Stefański - biblista, ks. prof. Stanisław Kozakiewicz - dogmatyk i ks. dr Paweł Tarasiewicz - filozof. Należy podkreślić, że ta forma przekazu w sposób niesamowicie jasny przybliżyła obecnym prawdę o Miłosierdziu Bożym. Ks. dr Jacek

Stefański podkreślał, że istotna jest Prawda, iż Miłosierdzie Boże jest drugim Imieniem Boga, a objawieniem tej Miłosiernej Miłości jest zetknięcie z grzechem. W swoim rozważaniu konferencyjnym ks. Biblista przeprowadził wiernych przez niesamowite dzieje człowieka po upadku pierwszych rodziców, aż do zwycięstwa Zmartwychwstania Chrystusa. Jesteśmy spadkobiercami Daru Odkupienia, Daru Miłosierdzia, ale to my jesteśmy odpowiedzialni za nasze zbawienie. To my musimy spełniać wymagania poprzez: nawrócenie, przemianę

życia i Eucharystię. Pozostali prelegenci podkreślali, że nasza obecność w Kościele Chrystusowym, nasze autentyczne włączanie się w rozpoczęte w Polsce przygotowania poprzez 9-letnią Nowennę, do Wielkiego Jubileuszu 2000-lecia Męki Śmierci i Zmartwychwstania, są dla wiernych ogromną szansą.

● **2 kwietnia 2024 rok** - po uroczystej Mszy św. w naszym sanktuarium, wyruszyliśmy procesjonalnie - wraz z Relikwiami: św. s. Faustyny, św. Jana Pawła i bł. ks. Michała Sopoćko - przed pomnik św. Jana Pawła II, gdzie dziękowaliśmy za dar Wielkiego Papieża Polaka i polskich Apostołów Miłosierdzia.

● **Dziękczynieniem za 10-lecie istnienia Suwałskiego Sanktuarium były Uroczystości, które odbyły się 7 kwietnia br. w Niedzielę Miłosierdzia Bożego** - także w ramach odpustu parafialnego. Na te uroczystości przybyli: ks. bp Dariusz Zalewski, liczni kapłani, klerycy WSD, jak też pielgrzymi - już tradycyjnie z Raczek (pielgrzymka rowerowa) i z Żylin (przeszło 100 -osobowa pielgrzymka

piesza). Ks. Jarema Sykulski - Kustosz Sanktuarium - powitał wszystkich i zaznaczył, że Dar Miłosierdzia Bożego, który otrzymaliśmy za pośrednictwem Polskich Apostołów Miłosierdzia jest nie tylko zaszczytem, ale przede wszystkim zobowiązaniem każdego z nas do bycia świadkiem Miłosierdzia Bożego. Po wspólnej Koronce o godz. 15.00, ks. Biskup przewodniczył uroczystej Mszy św., a w homilii podkreślił wymowę ustanowienia i obecności w Suwałkach takiego sanktuarium. Zaznaczył, że każdy ma możliwość pogłębiania swojej wiary poprzez życie Ewangelią i Eucharystią, szczególnie w czasie trwania Kongresu Eucharystycznego. Na uczestników odpustu, przed sanktuarium czekał „Namiot Miłosierdzia”, w którym można było skorzystać nie tylko z przygotowanej przez parafialne wspólnoty i wolontariat młodzieży - Agapy, ale też można było zaopatrzyć się w ciekawe książki i różańce z relikwiami (trzeciego stopnia) św. s. Faustyny. Jubileusz był zatem czasem wspólnotowego dziękczynienia i wysławiania Miłosierdzia Bożego





**Waldemar Brenda**

– historyk, doktor nauk humanistycznych, mieszka w Piszcu

## 3 maja 1791 r. w katedrze św. Jana

**B**ył wczesny, wtorkowy wieczór. Powoli chylił się ku końcowi pogodny majowy dzień, który właśnie wpisał się wielkimi literami do polskiej historii: 3 Maja 1791 r. Na ulicach ówczesnej Warszawy wciąż gromadziły się tłumy mieszkańców wznoszących nieustannie okrzyki: *Vivat król! Vivat konstytucja!* Przed Zamkiem Królewskim stał pod bronią oddział wojska. A w środku Stanisław Małachowski marszałek sejmowy, który odtąd w podręcznikach nazywany będzie Sejmem Czteroletnim lub Wielkim, zapytywał zgromadzonych posłów, czy zgadzają się na przygotowaną wcześniej Ustawę Rządową.

### „Zgoda!”

Wiemy o tym dzisiaj, tak jak wiedzieli współcześni, że nie wszyscy zgromadzeni posłowie akceptowali ów dokument, który całkowicie przebudowywał system polityczny Rzeczypospolitej. Ale wobec dobrze przygotowanej akcji zwolenników reform, pod naciskiem tłumów, w tym rozegzaltowanych pań, które wpuszczone na galerię co chwila inicjowały okrzyki na cześć króla Stanisława Augusta i konstytucji, głosy mal-kontentów po prostu ignorowano. Ten niezwykle moment próbował m.in. zaburzyć poseł Jan Suchorzewski, który groził zabiciem siebie lub własnego syna. Został jednak pochwy-



cony przez monstrualnie silnego jegomościa o nazwisku Kublicki, który bezceremonialnie odciągnął szlachcica na bok. Nic więc dziwnego, że zapamiętano jeden, wspólny okrzyk na pytanie marszałka sejmowego: „Zgoda!”

### Zaprzysiężona na Ewangelię

#### Konstytucja 3 Maja była próbą ratowania Rzeczypospolitej.

Wierzono, że reformy wewnętrzne powstrzymają państwo przed upadkiem i dalszym uzależnieniem się od Rosji. Dokument wyrastał wprost z oświeceniowych idei, które krążyły po Euro-

pie, przyczyniając się m.in. do wybuchu rewolucji francuskiej – przeciw monarchii, przeciw arystokracji i przywilejom stanowym, przeciw Kościołowi. Jednak ich odbiór nad Wisłą nie był aż tak radykalny. „Polska rewolucja” – bo tak niektórzy mówili o wydarzeniach z maja 1791 r. nie zrywała z tradycją. Ona wpiisywała się w nasze własne, polityczne doświadczenia. Dlatego tuż po przyjęciu ustawy zasadniczej, około godziny 18.00 król Stanisław August zaprzysięgł dokument, składając dłoń na Ewangelię, podpisanej przez biskupa Feliksa Turskiego i ks. Tymoteusza Gorzeńskiego.

### Do katedry św. Jana

Po zaprzysiężeniu król wezwał zebranych, aby udali się do pobliskiej katedry św. Jana. Posłowie ruszyli wspólnie, na miejscu pozostawiając garstkę niezadowolonych. Oni w tym momencie przestawali się liczyć, bo gdy tylko zwolennicy konstytucji wyszli na zewnątrz, zgromadzony tłum warszawiaków dosłownie poniósł ich za sobą w stronę kościoła, głośno wiwatując. Ta scena została bardzo plastycznie przedstawiona na obrazie Jana Matejki, który jednak przerzucił na płótno całą metaforę owego pamiętnego dnia. Trudno więc je traktować jak źródło historyczne. Zwłaszcza, że król Stanisław August – na obrazie kroczący na czele pochodu – do katedry prawdopodobnie udał się taj-

nym przejściem łączącym Zamek Królewski ze świątynią. Kiedyś miałem okazję znaleźć się w tym łączniku, rzecz jasna zamurowanym... Wsluchując się w opowieść przewodnika, czułem niemal napięcie tamtych chwil, całą dramaturgię sytuacji, może nawet bicie monarszego serca wywołanego z jednej strony euforią a z drugiej pytaniami - co dalej?

### „Te Deum laudamus!”

W katedrze miało się dokonać potwierdzenie przysięgi poprzez akt religijny. Marszałek Małachowski wezwał króla do powtórnego zaprzysiężenia. Jakies wątpliwości zgłaszał drugi marszałek Kazimierz Nestor Sapieha, ale zaznaczył, że mimo wszystko akceptuje nową ustawę. Gdy akt się dokonał, w świątyni rozległ się głośny śpiew „Te Deum laudamus”. W ten właśnie sposób dopełniał się w stołecznej katedrze akt wewnętrznej naprawy państwa.

\* \* \*

Ostatecznie naprawy nieskutecznej, bo przerwanej. Rodzimi przeciwnicy konstytucji nie ograniczali się do protestów. Wkroczyli na drogę zdrady, której symbolem do dziś pozostaje nazwa miejscowości, gdzie ogłoszono akt antykonstytucyjnej konfederacji – Targowica. Ale przecież ta historia nie działa się w próżni i opozycja nic by zapewne nie mogła zdziałać, gdyby nie wsparcie ze strony Rosji i Prus. Obydwa państwa, wspólnie z Austrią skutecznie manipulowały polskimi elitami, w chwilach dogodnych przeprowadzając kolejne rozbiory.

Często zajazdzam do kościoła, aby podarować Jezusowi chociaż małą chwilę. Doświadczylem, że to moje czuwanie przed Najświętszym Sakramentem umacnia mnie, dodaje mi sił i spokoju. Uwielbiam Jezusa za szanse, które otrzymuję w moim życiu. Wiem, że za każdym razem, gdy zaufałem Jezusowi, moje życie się odmieniło, odnalazło właściwe tory. Teraz podczas adoracji, w ręce Jezusa, składam swoje cierpienie i niemoc. Wiem, że wszystko ma sens.

/Romek/

Miałam bardzo trudną sytuację w swojej rodzinie. Nie mogłam sobie z tym poradzić. Bardzo wszystko przeżywałam, bałam się o każdą chwilę, często płakałam, panikowałam. Korzystałam z różnych form pomocy: chodziłam do psychologów, rozmawiałam z osobami, które przeszły podobną sytuację. Było mi bardzo ciężko. Po jakimś czasie zaczęłam chodzić na spotkania wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym. Podczas jednej z adoracji doświadczylem, że prawdziwy Bóg czuwa nade mną. Ta prawda uzdrowiła moje serce. Odeszły wszystkie lęki. Przyszedł pokój. Zaufałam Bogu i pozwoliłam poprowadzić się, gdzie On chce. Sytuacja rodzinna się poprawiła. Do dzisiaj trwam w dziecięcym zaufaniu Bogu. Często też trwam na adoracji przed Najświętszym Sakramentem.

/Krystyna/

Przed laty biegałam na adorację Najświętszego Sakramentu, żeby wyzalić się Panu Jezusowi. Nic nie widziałam, bo łzy mojej rozpaczły wszystko mi przesłaniały. Z czasem przestałam płakać,



ale nadal mówiłam wiele słów oskarżających innych, przez których, wówczas tak myślałam, że spotykało mnie tyle cierpienia. Dzisiaj również z wielką determinacją idę na adorację, ale już z innym nastawieniem. Trwam przed Jezusem Eucharystycznym. Jestem szczęśliwa, że mam taką możliwość. Widzę, że to jest ogromna łaska, mieć

możliwość adoracji. Przez lata byłam prowadzona do adoracji Pana Jezusa. Wystarczy sama obecność. To jest dla mnie jak przytulenie się do kochanej Osoby. Ten czas spędzony przed Najświętszym Sakramentem nie jest czasem straconym. Za każdym razem wychodzę z kościoła obdarowana.

/Teresa/



„  
Zatem, ten Dzień jest zawsze piękną okazją, aby z wdzięcznością wspominać przed Panem wierną, codzienną i często ukrytą pracę tych, którzy przyjęli powołanie angażujące całe ich życie.

Myszę o matkach i ojcach, którzy nie troszczą się przede wszystkim o siebie i nie podążają za nurtem powierzchownego stylu, ale podporządkowują swoje życie trosce o relacje, z miłością i bezinteresownością otwierając się na dar życia i poświęcając się służbie na rzecz swoich dzieci oraz ich wzrastania.

”  
PAPIEŻ FRANCISZEK

ORĘDZIE NA 61. ŚWIATOWY DZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA

ks. Ryszard Sawicki

## Pielgrzymko-wycieczka wolontariuszy PZC: Bratysława – Wiedeń – Budapeszt – Jasna Góra

W dniach 18-21 kwietnia 2024 r. wolontariusze Parafialnych Zespołów Caritas z terenu diecezji ełckiej udali się na pielgrzymko-wycieczkę, na szlaku której znalazły się: Bratysława, Wiedeń, Budapeszt i Jasna Góra.

Pierwszym etapem naszego wyjazdu była Bratysława. Z miejscowym przewodnikiem zwiedziliśmy Wzgórze Zamkowe wraz z przepiękną panoramą miasta z widokiem na rzekę Dunaj. Spacerowaliśmy także starą częścią stolicy Słowacji, podziwiając m.in. katedrę św. Marcina.

Kolejnego dnia udaliśmy się do Polskiego Sanktuarium Narodowego w Wiedniu na wzgórzu Kahlenberg, gdzie uczestniczyliśmy w Eucharystii. Na miejscu słynnej Victorii Wiedeńskiej (1683) opiece Najświętszej Maryi Panny i bł. Marka z Aviano zawieźliśmy nas samych, nasze rodziny i podopiecznych naszych Parafialnych Zespołów Caritas. Urzekła nas historia związana z królem Janem III

Sobieskim i skrzydlatą husarią, a także wspaniała akustyka kościoła św. Józefa, gdzie wspólnie zaśpiewaliśmy „Czarną Madonnę”.

Po wspólnej modlitwie i obejrzeniu przepięknej panoramy miasta udaliśmy się na dalsze zwiedzanie stolicy Austrii. Osobliwym obiektem był Dom Hundertwassera o ciekawej architekturze i kolorystyce. Z autokaru podziwialiśmy szereg atrakcji Wiednia usytuowanych przy Ringu, czyli reprezentacyjnym i bardzo eleganckim bulwarze okalającym stare miasto. Został on wytyczony w drugiej połowie XIX w. na miejscu dawnych murów obronnych. Zachwyciły nas monumentalne gmachy, w których mieści się Opera, Muzeum Historii Naturalnej i Muzeum Historii Sztuki, Parlament, Ratusz, Teatr Narodowy, Uniwersytet Wiedeński. Spacerowaliśmy z przewodniczką po najstarszej części miasta, gdzie zobaczyliśmy m.in. katedrę św. Szczepana i Hofburg –



zimową rezydencję Habsburgów, jednej z najsłynniejszych dynastii Europy.

Na naszym szlaku znalazła się także stolica Węgier. W Budapeszcie zwiedziliśmy z miejscową przewodniczką wiele ciekawych miejsc. Przepływający przez miasto Dunaj dzieli je na dwie części – pagórkowatą Budę i płaski Peszt. Mieliśmy okazję zobaczyć najpiękniejsze zabytki architektury, do których zalicza się m.in. Wzgórze Zamkowe z Kościołem św. Macieja i Basztą Rybacką, Neogotycki Parlament oraz Bazylikę św. Stefana, w której przechowywane są relikwie pierwszego węgierskiego króla. Ostatnim akordem naszego pobytu na terenie Węgier była wizyta w winiarni połączona z degu-

stacją lokalnych węgierskich win, m.in. słynnego Tokaj Aszu.

Ostatnim etapem naszego pielgrzymowania było Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej i Klasztor Paulinów na Jasnej Górze. Punktem kulminacyjnym była niedzielna Eucharystia w kaplicy Cudownego Obrazu połączona z zawierzeniem naszej pracy charytatywnej opiece Czarnej Madonny.

Pielgrzymko-wycieczka stanowiła podziękowanie członkom PZC za ich zaangażowanie i bezinteresowną pomoc niesioną osobom potrzebującym. Była także okazją do bliższego poznania się wolontariuszy Caritas z różnych parafii diecezji ełckiej i wspólnej modlitwy.



wielu nam zaufało, zaufaj i Ty!

MAMY MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ



banery, billboardy - kontakt: tel. 87 441 7005



## Zero marnowania – budowa magazynu żywności wraz z wyposażeniem

Stowarzyszenie Pomocy Humanitarnej im. św. Łazarza z siedzibą w Elku jest już na zaawansowanym etapie realizacji projektu pt.: „Zero marnowania – budowa magazynu żywności wraz z wyposażeniem” w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności. Zakończenie realizacji projektu zapla-

nowano na sierpień 2024 r. Całkowita wartość projektu to 4 360 803,33 zł, natomiast wartość przyznanego wsparcia to 3 545 368,56 zł. Dzięki budowie magazynu wraz z jego wyposażeniem nastąpi rozbudowa infrastruktury pozwalającej ograniczyć ilość żywności marnowanej w naszym regionie z powodu złego

przechowywania oraz ograniczyć ilości odpadów spożywczych generowanych przez sklepy wielkopowierzchniowe. Nowoczesny magazyn będzie służył w procesie racjonalnej dystrybucji żywności do osób najbardziej potrzebujących.

Niewielu z nas zdaje sobie sprawę na co dzień, jak istotną kwestią jest sposób przechowy-

wania żywności w zależności od jej rodzaju, terminu przydatności i sposobu przechowywania. Większość żywności, która jest marnowana staje się nieprzydatna do spożycia właśnie z powodu złego przechowywania lub źle zaplanowanych codziennych zakupów. Pamiętajmy - mądrze i rozważnie planujmy swoje zakupy.

## Odwaga dodaje skrzydeł

„Odwaga dodaje skrzydeł” – pod takim hasłem zwieńczamy pierwszy cykl działań z zakresu ochrony zdrowia psychicznego. O tym, jak ważna jest dbałość o własny dobrostan, wie każdy. Niestety, bardzo często o tym zapominamy. W Warsztacie Terapii Zajęciowej w Gołdapi, z inicjatywy psycholog Justyny Wołyniec-Oleszczuk, systematycznie prowadzone są działania mające na celu poprawę zdrowia psychicznego uczestników.

Sam Warsztat jest dla wszystkich miejscem bezpiecznym, domowym, ale środowisko zewnętrzne często niesie ze sobą mnóstwo zagrożeń. W Warsztacie akceptujemy fakt, iż można mieć gorszy dzień, że płacemy, że złościśmy się lub popadamy w marazm. Akceptujemy swoje choroby i ograniczenia,

a poprzez rozmowy, ćwiczenia czy relaksację rozładowujemy nagromadzone napięcie. Na zewnątrz pewne zachowania mogą być nieakceptowane, źle odbierane. Z jednej strony, poprzez udział w lokalnych kampaniach społecznych (np. Światowy Dzień Zespołu Dłoni, Światowy Dzień Świadomości Autyzmu) pokazujemy społeczeństwu, że jesteśmy aktywni, uśmiechnięci, ale przede wszystkim tacy sami jak inni. Może bardziej wrażliwi, bardziej emocjonalni, ale tacy sami. Z drugiej strony nad naszą wrażliwością, empatią i apatią, złością, gniewem czy lękiem pracujemy w formie warsztatowej. Tegoroczne miesiące obfitowały w mnogość spotkań zarówno grupowych jak i indywidualnych. Nasza psycholog często nam powtarza, że emocje to nie ogórki i nie powinniśmy ich



kisić w sobie. Uczymy się tego powoli zrzucając z siebie okowy lęku, odnajdując siłę i spokój. Stajemy się odważni, bo „Mieć odwagę to nie

znaczy nie bać się niczego. To znaczy, że mimo strachu jesteś w stanie podjąć ryzyko i zmierzyć się z tym, co trudne. To jest prawdziwa siła”.

## Maj – miesiąc Maryi

Rozpoczął się maj. Niektórzy sądzą, że jest to najpiękniejszy miesiąc w roku. I właśnie ten piękny miesiąc dajemy w prezencie Mamie Pana Jezusa. Ona – Maryja jest także naszą mamą. Sam Pan Jezus tak zdecydował. Więc na pewno tak jest najlepiej.

*Wszystkie dzieci mają mamy,  
My mamusię mamy też.  
Ale Jezus dał nam Ciebie,  
Dobrze o tym, Matko, wiesz.  
Nie opuścisz nas już nigdy,  
Bo tu dzieci Twe zostały.  
My Cię wciąż potrzebujemy,  
Bo źle dzieciom jest bez mamy.*



## 26 maja – to święto każdej Mamy! Składamy im najlepsze życzenia i modlimy się w ich intencji.

*Kto mnie do snu kołysał  
Gdy byłem jeszcze maleńki?  
MAMUSIA*  
*Kto mi daje codziennie jedzenie  
I kto kupuje nowe sukienki?  
MAMUSIA*  
*Kto mnie nauczył pierwszej modlitwy  
I kto kołderką okrywa wśród nocy?  
MAMUSIA*  
*Kto mnie tak pieści i tuli serdecznie  
Kiedy wraca zmęczona po pracy?  
MAMUSIA*  
*A kto kocha serdecznie  
Jak nikt inny na świecie  
WIADOMO – TO NASZA MAMUSIA  
KOCHAMY JĄ NAD ŻYCIE!*

### Dar dla Maryi

W naszej diecezji rozpoczął się Kongres Eucharystyczny. Twoja modlitwa w kościele czy też w domu jest wspaniałym darem dla Maryi. Tego dnia, gdy byłeś na Mszy św., pokoloruj małe serduszeko.

## KRZYŻÓWKA LUBELSKA

Znaczenie wyrazów wpisujemy pionowo i w korytarzyki wyznaczone pogrubioną linią. Litery w polach (w prawym dolnym rogu) ustawione od 1 do 10 dadzą rozwiązanie – tytuł piosenki.

|   |   |   |   |    |   |   |
|---|---|---|---|----|---|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5  | 6 | 7 |
|   |   | 8 |   |    | 1 |   |
|   | 3 |   |   |    |   |   |
|   |   |   |   | 10 | 5 |   |
|   |   | 6 |   |    |   |   |
|   |   |   | 4 |    |   | 9 |
| 7 |   |   |   |    |   |   |
|   |   |   | 2 |    |   |   |

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 |
|   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |

### POZIOMO:

- 1) koleżanka szpadla;
- 2) zło wyrządzone komuś;
- 3) wycisza huk wystrzału;
- 4) miliarderzy;
- 5) ... morska lub skarbonka;
- 6) drobno pokrojona słoma;
- 7) mostek z desek;

### W KORYTARZYKACH:

- 1) wysuwana część biurka;
- 2) przyrząd do kreślenia zakrzywionych linii;
- 3) dokonują przekładu tekstów (np. z angielskiego na polski);
- 4) rusałka, nimfa wodna;
- 5) zapalana na ołtarzu;
- 6) wpłacana skarbnikowi;

Rozwiązanie prosimy przesłać do 25 maja, z podaniem swojego wieku – koniecznie. Prawidłowe rozwiązanie z poprzedniego numeru to: CALINECZKA. KSIĘŻNICZKA NA ZIARNKU GROCHU. Nagrody wylosowali: Sandra Paźniewska (Lipsk) i Zosia Obuchowska (Rudawka) Gratulujemy!

**Pizza – najlepszy przepis na ciasto**

**Składniki na ciasto:**

2 szklanki mąki, 2 dag drożdży świeżych, 1 jajko, 1 łyżka cukru, 2 łyżki oleju, 0,5 szklanki mleka, Szczypta soli

**Dodatki na farsz:**

Szynka, cebula, pieczarki, pomidory, papryka, ser żółty, ketchup

**Przygotowanie:**

Do ciepłego mleka dodajemy drożdże i łyżkę cukru. Lekko mieszamy i odstawiamy na 4-5 min. Do miski wsypujemy przesianą mąkę, wlewamy mleko z drożdżami, wbijamy jajko, dodajemy szczyptę soli i 2-3 łyżki oleju. Zagniatamy starannie. Układamy ciasto na ciepłej blasze, wysmarowanej olejem lub wyłożonej papierem do pieczenia. Rozciągamy je na grubość ok 5 mm. Odstawiamy w ciepłe miejsce na 10 min., przykrywając ściereczką.



W tym czasie podsmażamy na maselku pokrojoną w drobną kostkę cebulę, wrzucamy pokrojone w plasterki pieczarki. Dusimy aż zmiękną. Podsmażamy też szynkę, pomidory, paprykę. Kiedy ciasto podrośnie, smarujemy je cienko ketchupem. Układamy szynkę, pomidory, pieczarki z cebulą, paprykę. Posypujemy startym na grubej tarce serem żółtym. Można wierzch posmarować ketchupem. Tak przygotowaną pizzę pieczemy ok 15 min. w temp. 200 C.

oprac. Andrzej Mariusz Pereszczako



W kolorowe pola wpisujemy tytuł tajemnicy różańca przedstawionej na zdjęciu. Litery w prawym dolnym rogu, dadzą rozwiązanie.

**POZIOMO:**

- 1) pomnikarstwo;
- 6) \* do wpisania w kolorowe pola;
- 7) makaron na rosół;
- 8) szajka;
- 9) góra powołania Mojżesza przez Jahwe;
- 11) \* do wpisania w kolorowe pola;
- 12) spływa po policzku;
- 13) ... Podlaski, znany z hodowli koni;
- 15) z bronią w rękę na bank;
- 17) miejsce dla aniołów;
- 18) uczeń szkoły wojskowej;
- 19) w alfabecie lub prawa;
- 20) lubianka, pudełko z kory;
- 21) aptekarskie gumki;
- 23) jednolite tło drukarskie;
- 24) taniec rodem z USA (skojarz z miastem);
- 25) mniszki prowadzące surowy tryb życia;
- 26) fani drużyny piłkarskiej;

**PIONOWO:**

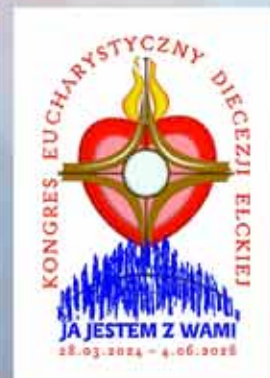
- 1) ks. Stefan ... Wyszyński;
- 2) maszynieria;
- 3) największe miasto Chin;
- 4)... Zborowski, aktor, zagrał Podbipiętę w „Ognieni mieczem”;
- 5) \* do wpisania w kolorowe pola;
- 10) między budynkami klasztoru;
- 11) król Polski, następca Kazimierza Jagiellończyka (pocz. litery J.O.);
- 14) części dłoni;
- 16) zwierzątka podobne do gałązek;
- 17) trucizna znajdująca się w papierosach;
- 18) brzeg stołu;
- 22) Wojciech ... prymas Polski.

Litery z pól ponumerowanych, w prawym dolnym rogu, utworzą rozwiązanie.

|    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1  | 2  | 3  | 4  | 5  | 6  | 7  | 8  | 9  | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 |
| 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 | 28 | 29 |    |

Rozwiązanie prosimy przesać do 25 maja. Prawidłowe rozwiązanie z poprzedniego numeru to: PRZYJACIELE, TO ŻŁODZIEJE CZASU. Nagrody wylosowali: Wiesława Halicka (Efk) i Ryszard Marciniak (Olecko). Gratulujemy!

# NIE BÓJ SIĘ MIŁOSIEDZIA !



Jeśli tęsknisz za doświadczeniem Bożej miłości i miłosierdzia, chcesz bardziej zrozumieć i pokochać Eucharystię, bądź trudno pogodzić Ci miłość Bożą z cierpieniem, które Cię spotyka, a „kult miłosierdzia Bożego” kojarzy Ci się jedynie z bardzo tradycyjną pobożnością, lub też pragniesz jego pogłębienia - to jest TWÓJ czas!!!

## REKOLEKCJE W POKAMEDULSKIM KLASZTORZE W WIGRACH

PROWADZONE PRZEZ SIOSTRY ZE ZGROMADZENIA SIÓSTR MATKI BOŻEJ MIŁOSIEDZIA Z KRAKOWA

# 21-24 LISTOPADA 2024 R.

## W TYM CZASIE PIELGRZYMOWAĆ BĘDIEMY TAKŻE DO WILNA

Koszt pobytu wraz z wyjazdem do Wilna: 900 zł.

**MARTYRIA**

Czasopismo Społeczno-Katolickie Diecezji Elckiej

Uzyskanie dodatkowych informacji oraz zgłoszenie pobytu można dokonać telefonicznie oraz e-mail: Ks. Krzysztof Zubrzycki tel. 730 383 940;

ks-zubrzycki@wp.pl Recepcja Pokamedulskiego Klasztoru w Wigrach:

tel. 87 566 24 99, 508 146 007; fundacja@wigry.pro